

100 księżycowych kilogramów

(Z Moskwy od własnego korespondenta)

PRZEZ CAŁE STULECIA nie dowiedzieliśmy się od astronomów tyłu informacji o Księżycu ile w ciągu paru zaledwie dni przekazała na Ziemię „Luna-9”. W wypełnionej do ostatniego miejsca sali Moskiewskiego Domu Uczonych przez trzy godziny naukowcy omawiali dotychczasowe rezultaty badań obserwacji i pomiarów, odpowiadali na dziesiątki pytań dzień niktary z całego świata.

NA PYTANIE NASZEGO KO RESPONDENTA przewodniczący Prezydium Akademii Nauk ZSRR prof. Mściław KIELDYSZ oświadczył iż „Luna-9” ważyła w momencie startu ok. 1,5 tony, ale gdy miękko osiadła na Srebrnym Globie sam zasobnik z aparaturą ważył już tylko 100 kg. Ogromna część ładunku — paliwa zużyta została podczas pracy rakietowych silników, hamujących bieg stacji.

„Luna-9” przekazała nam historyczne zdjęcia telewizyjne księżycowego globu. Dzięki nim poznano odpowiedź na podstawowe pytanie: na Księżycu można położyć, można tam wylądować bez obawy ugrzęźnięcia w wulkanicznym pyłu. Oprócz tego „Luna-9” dokonała też pomiarów promieniowania kosmicznego na Księżycu.

Opracowanie metody miękkiego go lądowania na Księżycu — powiedział prof. Kieldysz — to jeden z najważniejszych etapów doświadczeń przed lotem człowieka na powierzchnię naszego naturalnego satelity. Ale mimo tego wielkiego sukcesu nie można jeszcze nawet w przybliżeniu operować tematem takiej

wyprawy. Dopiero po opracowaniu materiałów zebranych przez „Luna-9” radzieccy uczeni przystąpią do ustalania następnych. Najtrudniejszy i nie zbadany jeszcze problem, to kwestia powrotu na Ziemię. Łatwiej będzie nawet „zamieszkać” i pracować na Księżycu niż powrócić z takiego rejsu — powiedziano na konferencji prasowej.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Kurier szczęciński

Nr 35 (6688)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

PIĄTEK, 11
SOBOTA, 12
LUTEGO
1966 ROKU
Wyd. A B



Order Sztandaru Pracy I kl. dla NOT Obrady V Kongresu Techników Polskich

List Wł. Gomułki
- wystąpienie J. Cyrankiewicza,
E. Szyra i B. Rumińskiego

JEDRYCHOWSKIEGO, IGNA-
CEGO LOGE-SOWIŃSKIEGO,
MARIANA SPYCHALSKIEGO,
EUGENIUSZA SZYRA, MIE-
CZYŚLAWA JAGIELSKIEGO,
BOLESŁAWA JASZCZUKA o-
raz inne osobistości.

NA SALI obecni są najwybitniejsi przedstawiciele polskiego świata nauki i techniki z prezesem PAN prof. JANUSZEM GROSZKOWSKIM, rektorem liczących wyższych uczelni technicznych, delegaci bratnich stowarzyszeń z Bułgarii, CSRS, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR.

KONGRES OTWIERA przewodniczący zarządu NOT — mgr inż. BOLESŁAW RUMIŃSKI. Stało się już tradycją — mówi on, serdecznie witając gości i delegatów — że kongresy techniki odbywają się u progu nowego planu gospodarczego.

ZABRZE PAP. Rozpoczął tu w czwartek obrady V Kongresu Techników Polskich. Ten co 5 lat zwoływany wielki sejm inżynierów i naukowców ma obecnie szczególnie doniosłe znaczenie. 1887 delegatów wybranych przez ogół polskiego świata techniki i nauki ma znaleźć odpowiedź na ważne pytanie: w jaki sposób inżynierowie, nowatorzy, ludzie nauki i produkcji mogą jak najlepiej wykonać wyjątkowo trudne zadania pięcioletniego planu 5-letniego, na którego progu zwołany został kongres.

ZEBRANI WITAJĄ burzliwy mi oklaskami przybyłych przedstawieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: JOZEFĄ CYRANKIEWICZĄ, EDWARDĄ GIERKĄ, STEFANA

Włoski kryzys rządowy

RZYM PAP. Prezydent Włoch, Giuseppe Saragat, zakończył dziś 3-dniowe konsultacje z przywódcami partii politycznych, które miały wyjaśnić komu należy powierzyć misję sformowania nowego gabinetu. Saragat przyjął w czwartek wieczorem na oddzielnych audiencjach dwóch przywódców chrześcijańskiej demokracji Scelbę i Fanfaniego.

Ze świata

LONDYŃ PAP. Samolot USA zestrzelony został 9 bm. nad Północnym Wietnamiem przez dwa pociski rakietowe zniszczył — powie — oświadczył amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie.

PARYŻ PAP. Ponad 10 tys. osób zgromadziło się we wschodniej części Paryża, by wziąć udział w oddzieleniu tablicy pamiątkowej ku czci słynnej piosenkarki francuskiej Edith Piaf. Tablicę umieszczono na jednym z domów przy ulicy de Velleville, gdzie artystka urodziła się 19 grudnia 1916 r. Jak wiało, Piaf zmarła przed dwoma laty.

BONN. Prasa zachodnioniemiecka notuje z satysfakcją jako dowód popularności znanych samochodów „Volkswagen” następujący wypadek w jednej ze szkół jerozolimskich. Pewien uczeń spytany przez nauczyciela, kto był największym poetą niemieckim, szybko odpowiedział: Johann Volkswagen Goethe... Pomyślało mu się z nazwą samochodu drugie imię Goethego — Wolfgang.

Sędzia Zollinger kończy dochodzenie

w sprawie porwania Ben Barki

Aresztowanie Marcela Le Roy

PARYŻ PAP. Sędzia Zollinger prowadzący śledztwo w afarze Ben Barki zakończy prawdopodobnie dziś zbieranie wstępnego materiału i przekaże całą sprawę władzom sądowym. Data procesu nie jest jeszcze znana.

W CZWARTEK aresztowano 6 osób, którą jest jeden z b. wyższych urzędników francuskiej służby bezpieczeństwa Marcel Le Roy znany jako „Finville”. Przed kilku dniami przyznał on, że wiedział o planach uprowadzenia Ben Barki jeszcze przed dniem 29 października ub. roku, jednakże nie uczynił nic by zapobiec przestępstwu. Jest on oskarżony o to, iż nie poinformował przełożonych o przygotowaniach do zbrodni.

W czwartek Francois Mitterrand, niedawny kontrkandydat de Gaulle'a w grudniowych wyborach prezydenckich oświadczył na konferencji prasowej, że francuska służba bezpieczeństwa mogła nie tylko zapobiec

uprowadzeniu Ben Barki, ale także nie dopuścić do jego zamordowania, ponieważ już 3 listopada „znana była cała prawda”.

OSTATNIO KOMUNIKOWALISMY w „Kurierze” o pięknych orchideach, kwitnących właśnie w Łańcucie. Nie musimy jeździć na drugi koniec kraju, aby obejrzeć te piękne kwiaty — znajdziecie je w szczecińskiej kwiaciarni przy ul. Parkowej. Na dowód, że tak jest naprawdę — prezentujemy to zdjęcie Stefana Cieślaka.



go. Również obecny, V Kongres, obraduje w pierwszych miesiącach nowej 5-latk. Od pierwszego kongresu inżynierów i techników, który odbył się 20 lat temu w Katowicach — Polska odniosła ogromne sukcesy gospodarcze. Dzisiaj stoją przed nami nowe, trudne zadania unowocześnienia produkcji, podniesienia jej jakości, dorównania standardom światowym w wielu gałęziach produkcji. W realizacji tych zadań wielką odpowiedzialność ciąży na kadry naukowo-technicznej.

Mówiąc o dyskusji przedkongresowej — B. Rumiński powie dział na zakończenie: tak więc

(Dokończenie na str. 2)

Szejkowie Azharu zaproszeni do NRD

BERLIN. Rząd NRD wystosował do rektoratu słynnego Uniwersytetu Muzułmańskiego w Kairze — Al Azhar — zaproszenie do odwiedzenia NRD i zwiedzenia Targów Lipskich. Na czele grupy szejków uda się do NRD rektor uniwersytetu szejk El Bakuri. Telewizja NRD nagrała z nim ostatnio wywiad na temat stosunku islamu do socjalizmu i ich wzajemnych związków.

De Gaulle odwiedzi ZRA?

KAIR PAP. Wpływowy dziennik kairski „Al Gumburia” donosi, że należy liczyć się z ewentualnością wizyty prezydenta de Gaulle'a w Zjednoczonej Republice Arabskiej w drugiej połowie rb. Ten sam dziennik oczekuje, że Kair odwiedzi francuski minister spraw zagranicznych, Couve de Murville.

Na niedzielną grę

„GRYFA”

specjalny Fundusz na „6”
wynosi już ponad

330.000 zł

Pamiętaj sprawdzać co tydzień końcówkę banderoli. W każdej niedzielę możesz wygrać dodatkowo premię 1000 zł na kuponie 3-zakładowym lub 500 zł na kuponie 1-zakładowym. 493-K

K

V Kongres Techników

(Dokończenie ze str. 1)

V Kongres nie zaczął się dzisiaj i nie skończy się też jutro. Stają bowiem przed nami zadania realizacji postulatów i wniosków zgłoszonych przez polską inteligencję techniczną.

Prof. dr IGNACY MAŁECKI, zastępca sekretarza naukowego PAN, który objął następnie przewodnictwo obrad odczytuje list jaki przesłał do uczestników Kongresu i sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — WŁADYSŁAW GOMULKA. Zebrani przyjmują słowa listu gorącymi oklaskami.

W imieniu kierownictwa partii i rządu przemówienie powitalne wygłosił premier JÓZEF CYRANKIEWICZ, który omówił główne zadania stojące przed polską gospodarką i inteligencją naukowo-techniczną.

W uznaniu wielkich zasług NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych — Rada Państwa odznaczyła organizację Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Na podium wkrocza poczet sztandarowy. Chórąm jest za służony górnik — WŁODZIMIERZ SIKORA. Przy burzliwej owacji sali — premier Józef Cyrankiewicz dekoruje sztandar NOT tym samym odznaczeniem i serdecznie gratuluje zaszczytnego wyróżnienia przewodniczącemu zarządu NOT — Bolesławowi Rumińskiemu.

NASTĘPNIE referat na temat za dań inżynierów, techników i naukowców w realizacji 5-letniego programu rozwoju gospodarczego kraju — wygłosił przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier EUGENIUSZ SZYR. Rola inteligencji technicznej w życiu naszego kraju, zadania Naczelnej Organizacji Technicznej i jej stowarzyszeń, konkretne kierunki działania w ciągu 5-lecia ośmionajdziesiąt tysięcy członków NOT oraz 26-letni dorobek ruchu stowarzyszeń i zamierzano tego na najbliższe lata — przedstawił w swym referacie prezes związku NOT — mgr inż. BOLESŁAW RUMIŃSKI.

REFERAT PRZESŁA NOT był ostatnim wystąpieniem w pierwszym dniu kongresowych obrad.

Pierwszy dzień obrad V Kongresu techników polskich zakończył się wyborem komisji wnioskowej i mandatowej.

Wielki sejm polskiej myśli technicznej

PIĄTY KONGRES POLSKICH TECHNIKÓW ZOSTAŁ OTWARTY. Ponad 1800 delegatów oraz kilkaset gości bierze udział w tym wielkim sejmie polskiej myśli technicznej. W dniach, kiedy uczestnicy Kongresu radzą nad dalszym rozwojem sektora technicznego w naszym kraju, warto przypomnieć niektóre efekty dyskusji przedkongresowych.

I TAK INŻYNIEROWIE I TECHNICZY najbardziej reprezentatywnego dla Śląska przemysłu jakim jest górnictwo, wysunęli szereg kapitalnych wniosków, których realizacja przyniesie ogromne korzyści i zrehabilituje metody eksploatacji. W tym celu zakłada się m. in. zwiększenie stopnia mechanizacji urabiania, budowy i transportu dołowego, automatyzację przodków ścianowych, transportu zarówno pionowego jak i poziomego oraz zakładów przerobowych węgla. Ogromne znaczenie dla przyszłości górnictwa ma postulowany program rozszerzenia prac badawczych nad opaniem nowych metod chemicznej przerobki węgla. Na uwagę zasługują również projekty reorganizacji struktury organizacyjnej administracji górniczej. Idąc one w kierunku tworzenia dużych jednostek produkcyjnych działających na zasadach kombinatów.

HUTNICY NATOMIAST DAŁSZY POSTĘP W SWOJEJ BRANŻY uzależniają od istotnego wzrostu produkcji stali o podwyższonych i wysokich własnościach wytrzymałościowych. Może to nastąpić z chwilą pełnego wykorzystania zasad tzw. metalurgii próżniowej, przetopów elektrodozowych, jak również dodatkowych metod obróbki stali dokonywanej poza piecem, np. drogą stosowania żużli syntetycznych. Wielką szansą hutnictwa jest ponadto przechodzenie na odciewanie tzw. stali uspokojonych i półuspokojonych. Natomiast poprawa właściwości może nastąpić poprzez szerokie wprowadzanie zasady właściwego przygotowania wsadu oraz drogą dodatkowej obróbki w postaci czyszczenia międzyoperacyjnego.

REALIZACJĘ WIELKIEGO PROGRAMU POSTĘPU TECHNIKI we wszystkich dziedzinach wytwórczości zamierza osiągnąć Śląsk drogą intensywnego rozwoju zaplecza naukowo-badawczego.

Postulaty i wnioski śląskiej inteligencji technicznej zmierzają generalnie do zainicjowania uchwał kongresowych gwarantujących pełne wykorzystanie w przyszłości kwalifikacji kadry inżyniersko-technicznej w procesie produkcji a nie w administracji, likwidujących nadmierne biurokratyczne wysiłki w organizacji toku wytwarzania oraz przyspieszających rozwój zaplecza naukowo-technicznego.

P. BARTECKO



Dla Jednostek Obrony Wybrzeża Złotych gór: w akcji na mo- nie ma dnia ani nocy, zimy, lata, wiosny, czy jesieni, w każdej chwili gotowi są do odparcia nieprzy- jaciela.

Zołnierze, których widziało się dotychczas na uroczystych defila- dach pokazali, na co ich stać w czasie oglądanych ostatnio przez dziennikarzy ćwiczeń.

Zadaniem ich była likwidacja przez jednostkę „blekitnych beretów” przy współudziale innych rodzajów broni „desantu nieprzyja- cielskiego, który wsparty ogniem dział i lekkich czołgów zaatakował wybrzeże morskie i klinem wdarł się w głąb lądu”. Kolumna samochodów w ciężkim moździerzu 120 mm ruszyła do boju, z drugiej strony do ataku wyszły czołgi i transportery z piechotą. Płetwonurkowie mieli za zadanie stawianie ewentualnie rozbrajanie zapór wodnych.



Złotych gór: w akcji na mo- nie ma dnia ani nocy, zimy, lata, wiosny, czy jesieni, w każdej chwili gotowi są do odparcia nieprzy- jaciela.

CAF — Ukłajeński

Powódź w Stargardzie — wysoka woda na Odrze

WCZORAJ na rzece Imie między Stargardem, a Gołcinowem powstał groźny w skutkach, zator o długości ok. 5 km. Silnie spiętrzone wody rzeki przelały się w Stargardzie nad wałem ochronnym i zalatywały ulice. Woda podmyła ok. 60 domów, z których ewakuowano inventarz żywy. Mieszkańcy zagrożonych domów gotowi byli w każdym momencie do ewakuacji. Mimo natychmiastowej akcji Komitetu Przeciwpowodziowego i wojska garnizonu stargardzkiego, stan wody w ciągu dnia wczorajszego stale się podnosił i wieczorem zalała koczowniczo ewakuacji ludzi z dwóch najbardziej zagrożonych domów. Żołnierze garnizonu stargardzkiego przez cały dzień przerywali powstały zator, jednak ciężkie warunki atmosferyczne utrudniały pracę.

Zagrożenie powstało również na rzece pomiędzy zatorami, gdzie istnieje obawa zalania polderów gwałtownie na falę spływająca z rzeki. W powiatach Stargard i Gołcinów obowiązują alarmy przeciwpowodziowe.

Również na Odrze w okolicy Wy- duchowej powstało wczoraj groźne spiętrzenie wody. Jej poziom prze-

Symposium naukowe w Szczecinie

Alkohol, a wypadki przy pracy

Dziś w Zamku rozpoczęło się II Szczecińskie Symposium Naukowe, którego tematem jest „Alkohol, a wypadki przy pracy”. Organizatorem Symposium jest Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w Szczecinie. Zgromadziło ono wielu naukowców z kraju oraz Jugosławii i Czechosłowacji. Na obrady, które otworzył prof. dr Stanisław ZAJĄCZEK, przybyli m.in.: Konsul Generalny CSRS — Jiri KOSINER, prorektor PAM — prof. dr Janusz MAKOWSKI, przedstawiciel Prokuratury Generalnej PRL prok. Zygmunt PIĄTKIEWICZ, kierownik Zakładu Medycyny Sądowej w Pradze — prof. Jaromir PTESAR, prof. dr Jerzy SAWICKI, prokurator Woje- wódzki w Szczecinie — mgr Zdzisław ROZUM i Prezes Są- du Wojewódzkiego w Szczecinie — mgr Eustachy HUJAR.

Problem wypadków przy pra- cy spowodowanych spożyciem

je naukowców.

W latach 1952-1964 ustaliliśmy Zakładzie Medycyny Sądowej PAM, że na 242 ofiary śmiertel- nych wypadków przy pracy, aż 77 spowodowanych było spożyciem al- koholu — mówi prof. dr Jan Z. Walczyński. — Niestety, oficjalne krajowe statystyki nie ukazują rze- czywistego stanu, nie podają fak- tycznych liczb. Liczby zaś biją na alarm. Przeprowadziliśmy także i inne badania, z których wynika, że 13 przestępstw uszkodzenia cia- ła popełniana jest pod wpływem alkoholu. I te liczby znajdują od- bicie w oficjalnej statystyce.

Gdyby więc wierzyć statystyce co dotyczącej wpływu spożycia alkoholu na wypadki przy pra- cy, trzeba by dojść do wnios- ku, że w każdej innej tylko nie w tej dziedzinie alkohol jest przyczyną zła.

— A więc przyszłoby chowanie głowy w piasek. Nie ma oficjal- nych liczb, nie ma zatem i proble- mu. A przecież wiemy, że w zakładach pra- cowniczych alkoholu nie należy do rzadkości.

— Tak, i dlatego uważam, że rozwiązać, a przynajmniej pro- wadzić do rozwiązania problemu mogą tylko badania w zakładach pracy, polegające na masowym sprawdzaniu stanu trzeźwości cia- ła załogi lub pracowników za- trudnionych na szczególnie waż- nych stanowiskach roboczych. Do przeprowadzania takich badań trze- ba jednak mieć zgodę kierownict- wa zakładu, a uzyskać to nie jest łatwym wynikiem. W styczniu byłem pomocne up. inspektorom pra- cy Związków Zawodowych, które- przebieg mają obowiązek opraco- wywania walecznych materiałów co- do wpływu alkoholu na wypadki przy pracy, a więc i przeciwdzia- łań tym przyczynom. (hs)

45,9 mld zł w PKO

WARSZAWA PAP. Wkłady pieniężne ludności w PKO wynosiły w końcu stycznia br. 45,9 mld zł. Tym na ksiąteczek oszczędnościowych — 43,8 mld zł, a na ra- chunkach bieżących i rozliczenio- wych — 2,1 mld zł.

W styczniu wkłady oszczędności- we wzrosły o ponad 1,3 mld zł, a liczbą ksiąteczek oszczędności- wych zwiększyła się o 133 tys.

Właściciele książeczek oszczędności- cych w styczniu tym samym odsetek i premii 233 mln zł.

Duński kuter ściągnięty z mielizny

GDŃSK PAP. 3 polskie jed- nostki ratownicze, które w czwartek przystąpiły do akcji po całonocnej pracy ściągnięty z mielizny duński kuter „SE- 213” i odholowały do portu ry- backiego w Uście. Kuter ten w czasie sztormu osiadł na mie- liznie w okolicy latarni Czołpi- no. Duńska jednostka jest po- ważnie uszkodzona i o włas- nych siłach nie będzie mogła ruszyć w dalszą drogę. W naj- bliższym czasie kuter zostanie odholowany przez naszych ratowników na Bornholm. 4 ry- baków stanowiących jego załogę już wcześniej znalazło opie- kę w Domu Rybaka w Uście.

Wyrok w procesie pirata drogowego

KOSZALIN PAP. Przed kosza- łańskim Sądem Wojewódzkim na se- sji wykładowej w Słupsku odbyła się w trybie doradczym rozprawa o- ciekło 37-letniemu Bronisławowi Kropidowskiemu b. kierowcy słup- skich fabryk mebli. Oskarżony po- wypiu większej ilości alkoholu samowolnie wyprawał z garażu wóz strażacki i wraz z dwoma ko- legami wyruszył w objazd miasta. W pewnej chwili nie zauważył na- kierownicą uderzył o drzewo sto- jące na krawężniku ulicy. Skutki krasy okazały się tragiczne. Jed- den z pasażerów samochodu — Eu- geniusz Byra poniósł śmierć, dru- gi zaś, Zygmunt Tęśny został cięż- ko rany.

Sąd biorąc pod uwagę szczególną społeczną szkodliwość czynu oskar- żonego skazał go na karę 9 lat więzienia.

Ponad 100 tys. ha lasów dla zagranicznych myśliwych

ZIELONA GÓRA PAP. Ponad 100 tys. ha zasobnych w zwierzy- ny na obszarach leśnych wydzielono w woj. zielonogórskim na potrze- by tzw. oddziałów dewizowych dla myśliwych turystów zagra- nicznych. Do dyspozycji ich odda- no w 11 nadleśnictwach szereg ho- teli — leśniczówek. W leśnictwach zbudowano liczne urządzenia ułat- wiające śledzenie, obserwację i od- strzał zwierzyzny. Spośród doświad- czonych fachowców powołano opie- kunów — przewodników zagranic- znych gości. Dzięki tym korzyst- nym warunkom stono amatorów polowań wciąż rośnie. W ciągu ostat- niego miesiąca w lasach na kil- kudziesięciu turnusach łącznie po- nad 250 myśliwych z Austrii, Ho- landii, Danii, Szwecji, NRF i in- nych krajów. Na swym koncie za- pisali oni ok. 200 sztuk odstrze- lonych jeleni, saren i dzików.

Dzika zwierzyna w... mieście

REMANENT zwierzyny łownej zamieszkującej lasy należące do obszaru miejskiego Kiele zakasz- cył nie tylko leśników. Okazało się bowiem, że w tym blisko 100 tys. mieszkańce przebywa do ok. 30 sa- ren, 10 borsuków, 350 zajęcy i 70 ciętrzewi. Szczególnie te ostatnie, najeżone do pluków harzo, na kil- nych, wywoływały swą obecnością w granicach miasta wielką sensację. (aj)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/s „KOPALNIA MYŚLOWI- CE” — z Sali z fosforytami.
S/s „HUTA FERRUM” — z Casablanki z fosforytami.
S/s „WODNICA” — z Oslo- fiordu z drobnicą.
S/s „ZIELONA GÓRA” — z Danii pod balastem.
S/s „KOLNO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/s „OPOLE” — do Danii z węglem.
S/s „BRYGADA MAKOW- SKIEGO” — do Danii z węglem.
S/s „MALBORK” — do Danii z węglem.
S/s „PSTROWSKI” — do Da- nii z węglem, ze Świnoujścia.
S/s „CIESZYN” — do Danii z węglem.
S/s „TCZEW” — do Danii z węglem.
S/s „SŁAWNO” — do Danii z węglem.
S/s „SZCZECIN” — do Danii z węglem.

W PORCIE:

Z PODRÓŻY DO NRD powró- cił dyrektor ZPS — E. Ruma- ński i z-ca dyr. ds. spraw in- westycyjnych — inż. J. Gra- barek. W czasie pobytu w NRD delegacja ZPS przeprowadziła rozmowy z kierownictwem por- tu w Rostoku w sprawie za- cieśnienia współpracy oraz za- poznania się z przebiegiem bu- dowy dźwigów masowych 10-to- nowych dla Świnoujścia, pro- dukowanych przez zakłady w Eberswaldzie.

POWRÓCIŁ również z Czecho- słowacji z-ca dyr. ds. spraw eksploatacyjnych — St. Gry- wiński, który brał udział w roz- mowach dotyczących obsługi tranzytu czechosłowackiego w portach polskich.

Afrykańska podróż w nieznane

Po Dahomeju, Górnej Wolcie i Republice Środkowoafrykańskiej, kolej przysłała na Nigérię. Kolejny w ciągu niewielu tygodni, zamach stanu i to, podobnie jak poprzednie, znów dokonany przez koła wojskowe. Czy seryjność tych wstrząsów w Afryce można złożyć na karb przypadku? — zapytali obserwatorzy i odpowiadają: Nie. Wszystko wskazuje, że przewrót, zamieszki i niepokoje również w wielu innych krajach afrykańskich są symptomem rozwijającej się choroby. I dlatego usprawiedliwione zdaje się być pytanie nigeryjskiego dziennika „Daily Times”: „Czy cała Afryka zamieni się w jedno wielkie Kongo?”.

Jeszcze w listopadzie, kiedy Nigeria przeżywała kolejny kryzys polityczny w czasie wyborów, premier rasisowskiego rządu rodezyjskiego, Ian Smith, wykrzykiwał: „Spójrzcie, oto jak wygląda kraj, w którym władzę oddano w ręce afrykańskie. Tego rodzaju argumenty podjęła również brytyjska prasa w związku z najnowszymi wydarzeniami, które rozegrały się w Lagos niemal przed oczyma uczestników konferencji Commonwealthu. „Wilson” — pisze w wyciągu konserwatywnym dzienniku „Daily Telegraph” — nadal traktuje Rodezję jako jedyny kraj, który w Afryce zamęt. W rzeczywistości jest to jedyna oaza spokoju i ładu”. A „Times” stwierdza wręcz, że rozłam Federacji Nigerii oznaczałby, że „Afrykanie nie są zdolni do przestrzegania proklamowanych przez siebie idei jedności i braterstwa”.

Ale autorzy tych opinii zapominają, że napięta sytuacja plemienna, społeczna, polityczna i religijna, a także konflikty między różnymi prowincjami krajów afrykańskich, mają głębokie korzenie i że sięgają czasów, kiedy białym kolonizatorom na ręce było wygrywanie konfliktów, zgodnie ze starą, imperialną zasadą „dziel i rządź”.

W ciągu niewielu lat, jakie upłynęły w większości krajów afrykańskich od uzyskania niepodległości, nie mogły zniknąć dawne an-

tagonizmy. Nawet tam, gdzie podjęto świadomą walkę o wyklucie poczucia narodowego różnych szczepów i plemion, zadanie to było utrudnione mnogością skomplikowanych problemów gospodarczych, politycznych i społecznych, piętrzących się przed niedoświadczonymi rządnymi. Nie bez znaczenia były też ambicje niektórych polityków, dążących za wszelką cenę do władzy. Stwarzały bowiem szerokie możliwości obcym kapitalom i wpływom neokolonializmu, czego najbardziej klasycznym przykładem była Katanga i rola Czombego w faktycznej likwidacji niepodległości Kongo.

Kanady, jakimi koła imperialistyczne umacniają swe wpływy w Afryce, są bardzo różne i bardzo liczne. Coraz częściej też pojawiają się na ten temat aluzje na łamach światowej prasy. Na marginesie przewrotu w Republice Środkowo-Afrykańskiej dziennik „Monde” pisał wręcz o „wpływach z zewnątrz”, które były motorem zamachu i o jego celu, jakim była zmiana linii polityki zagranicznej, usunanej przez niektórych za awanturniczą”.

Na czym polegało to „awanturnictwo”, które nie podobają się „komuś” na zewnątrz kraju? Chodziło o to, że rząd prezydenta Dacko był zwolennikiem rozwijania współpracy ze Wschodem, a zwłaszcza o to, że widoczne były oznaki pewnego zbliżenia z Chinami. „Wygłąda na to — stwierdza dziennik — że zwolennicy Zachodu chcieli brutalnie położyć kres współpracy z rządem pekińskim”.

Wszelkie próby przeprowadzenia podstawowych reform gospodarczych i społecznych, czy też uzyskania wolnej od warunków politycznych pomocy ekonomicznej ze Wschodu, budzą w niektórych zachodnich stolicach niepokój, który może się objawić w najmniej oczekiwanym momencie i w najbardziej brutalnych formach.

Nie jest przypadkiem, że właśnie w ostatnim czasie szerokim frontem wyczołgały do Afryki amerykańskie kapitały. W sytuacji, kiedy na skutek generalnego spadku cen afrykańskich surowców i wzrost cen kupowanych przez Afrykę dóbr inwestycyjnych cały kontynent przeżywa głębokie trudności gospodarcze. „W wielu wypadkach — jak stwierdza „Jeune Afrique” — przyjmuje się pomoc zawierającą warunki polityczne”. Chodzi zwłaszcza o kraje nazywane na Zachodzie „bardziej umiarkowanymi”, w odróżnieniu od „bardziej rewolucyjnych”, które próbują przeprowadzać reformy i prowadzą bardziej niezależną politykę zewnętrzną, ale za to pozabawiają się zachodnimi inwestycjami.

Tak więc dopatrywanie się źródeł ostatnich przewrótów i wstrząsów tylko w lokalnych, plemiennych czy religijnych waśniach, jest grubym upro-

szczeniem, wygodnym dla zwolenników Smitha. Prawdziwym ich źródłem jest umocnienie sił neokolonializmu na kontynencie afrykańskim i walka o wpływy między jego głównymi przedstawicielami, którzy wykorzystują słabość ekonomiczną i polityczną młodych krajów dla własnych celów.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Dennis Chuckude Osadebay (Nigeria)

Pieśń żałobna

Ojcie, szlachetny Ojcie, przed śmiercią rozejrzyj się wokół, Zobaczysz, że skończyła się wielka bitwa. Okrutne płomienie pożarły i chaty ludzkie i obory. Tak jest, Ojcie, skończyła się bitwa.

Ojcie, bracie mój Ojcie, podnieś się i rozejrzyj wokół, Zobaczysz, że skończyła się wielka bitwa. Czy mogły nie przemożnąć nasze opoście, skoro deszcz przemoczył nas do kości? Tak jest, Ojcie, skończyła się bitwa.

Thum. A. RÓŻYCKI

Bundeswehra szuka wpływów w Czarnej Afryce

Od dłuższego już czasu władze bońskie nie szczędzą wysiłków zmierzających do rozszerzenia swoich wpływów w Afryce. Prasa światowa donosiła w związku z tym o wojach różnego rodzaju polityków, nie wyłączając samego prezydenta Lübkego, który zabiegając o wpływ doś hojnie rozdzielając prezenty, nadając jednocześnie temu odpowiedni rozgłos. Przy ofensywie na tak szeroką skalę nie mogła też pozostać na uboczu Bundeswehra, która zdołała

też zapewnić sobie w niektórych krajach pewne wpływy. Ostatnio odbył się tego rodzaju wojaz, inspektor lotnictwa Bundeswehry, generał porucznik Werner Panitzki, który będąc w Nigerii (przed zamachem stanu) odbywał ministrowi obrony tego kraju Inuwa Wada wykrytym darem — szczerzołotym pistoletem. General Panitzki oferował młodym państwom afrykańskim „pomoc techniczną” i usługi w zakresie szkolenia personelu lotniczego. Warto przy tym krótko przedstawić sylwetkę gen. Panitzkiego. Otóż w 1935 r. był on już porucznikiem policji hitlerowskiej i brał aktywny udział w walce z siłami demokratycznymi w Niemczech. Po skierowaniu do Luftwaffe brał udział w nalotach na miasta francuskie, angielskie i norweskie.

W 1944 r. mianowany został za zasługi starszym oficerem operacyjnym oddziału sztabu generalnego Luftwaffe. Obecnie jako inspektor lotnictwa bońskiego domaga się wyposażenia Bundeswehry w rakiety z głowicami jądrowymi.

M. L.

Najstarsze rzemiosło

Jedno z najstarszych rzemiosł narodów Afryki — rzeźba w drewnie — do dnia dzisiejszego ma wielu amatorów na całym świecie. Już przed prawie stu laty maski murzynskie dokonywały prawdziwej rewolucji w rozwoju malarstwa — urzeczony piękem afrykańskiej sztuki ludowej Picasso wprowadził do swego warsztatu twórczego szereg cech zapożyczonych od afrykańskich prymitywów. Obecnie rzeźba drewniana uprawiana jest przez licznych rzemieślników i ludowych artystów, którzy podtrzymują tradycje dawnych bezimiennych mistrzów.

Na zdjęciu: kilka figurek i maska — wyrzeźbione przez artystę z Mombasa w Kenii.

CAF

Polskie filmy w Algierii

W lutym br. odbędzie się po raz pierwszy w niepodległej Algierii декада filmu polskiego.

Wśród 10 filmów fabularnych, obyczajnych programem „dekady”, znajdują się: „Popiół i diament”, „Późnogiennik”, „Zerzwaniec”, „Ścieżka” i kilkanaście krótkometrażówek.

Zarówno polskie filmy, jak i nasi twórcy filmowi liczyć mogą w Algierii na niezwykle serdeczne przyjęcie. Nasze filmy były już tu wyświetlane i zyskiwały sobie pochlebną ocenę zarówno widzów, jak i krytyki. „Zamach”, „Kanał”, „Młodość Chopina”, „Płaską z ulicy Barskiej”, „Pamiętnik z celulozy”, „Ludzie z pociągu” — wywoływały ożywione dyskusje, często stawiane były za przykład, czym powinna być nowoczesna twórczość filmowa, promowująca do najszerszych kręgów społecznych.

AFRYKA

Afryka nie jest i nigdy nie była kontynentem biernym kulturowo, ani też kulturowo zacofanym. Przeciwnie, wszystkie rzeźby wskazują na to, że kontynent ten jest nie tylko kolebką człowieka, ale że tam właśnie powstała i rozwijała się jego kultura. Nie ulega wątpliwości, że proces kulturotwórczy uległ tam w pewnym momencie historycznym zahamowaniu, a nawet cofnięciu, nie mniej jednak błędem nie do wybaczenia byłoby zaryzykowanie stwierdzenia, że historia Afryki, jej kultura i cywilizacja zaczyna się dopiero wtedy, gdy na jej brzegu stanęła noga człowieka o białym kolorze skóry.

Plastyczne tradycje afrykańskie, to nie tylko groźne maski i figuorki obrzędów Zulusów, Masajów i Bakotów, to nie tylko naskalne freski tasiilijskie, ani też wapienne Póło-Poto. To przede wszystkim słynne na całym świecie rzeźby w terakocie i brzozy z Ife i Beninu. Odkryte w latach 1914-1922 przez niemieckiego afrykanisty Leo Frobeniusa w Ife, świętym mieście Jurubów (Nigeria pld.-zach.) pochodzące z XIII w. rzeźby głów i grup ludzkich wykonanych przeważnie w terakocie zdumiały badaczy doskonałością artystyczną i wywołały ogólny zachwyt dla cywilizacji afrykańskiej.

Głównym jednak źródłem wiedzy na temat rzeźby Beninu, położonego kilkadziesiąt kilometrów na południowy wschód od Ife. Rozwój sztuki Beninu dotrwał do XIX w. a jej wysoki kunszt znajduje pełne potwierdzenie w relacjach Portugalskiego Sequeira, który w 1482 r. odkrył to państwo dla Europy.

Legenda mówi, że w okresie panowania oba (króla) Ogboia (koniec XIII w.) przysłał Ife do Beninu brzożnik Igwe, który nauczył Beninczyków (Binu) sztuki odlewania głów podobnych do tych, które oglądali na ołtarzach w Ife. W tym czasie brzoż uchodził w Afryce za metal cenniejszy od złota, a jeszcze cenniejszym był sekret jego obróbki.

Do momentu nastania brazy głównym tworzywem były przede wszystkim glina i drewno. Istniały one również i później i były wykorzystywane równoległe z brzożem. Fakt, że do Europy trafiły tylko wyroby z brzoży należy tłumaczyć tym, że w czasie niszczącego pożaru Anglików tylko te oparły się pożarom. Obecnie muzea, zwłaszcza brytyjskie, posiadają ponad 2000 eksponatów, na które składają się głowy, popiersia, maski, statuetki wojowników i ornamenty.

Wszystkie dzieła beninckich artystów możemy podzielić na kilka wyraźnych grup. Do pierwszej zaliczamy przedmioty kultu, a więc głowy przodków, symbole bóstw, naczynia obrzędowe i posagi świętych zwierząt. Do drugiej należą reliefy na płytach oraz rzeźba pełna. Trzecia grupa stanowią przybory użytkowe, takie jak brzoż, wszelkiego rodzaju ozdoby i przybory a także instrumenty muzyczne.

Do jednej z najpiękniejszych rzeźb afrykańskich mistrzów należy głowa „Księżniczki”. Głowa ta należy do tej licznej grupy najwspanialszych brzoży Beninu, w których najbardziej widoczne są ślady tradycji Ife. Artysta oddał w niej po mistrzowsku poetycki obraz młodej Afrykanki o niezwykle oryginalnej a zarazem tajemniczej twarzy. Lekko spuszczone wrozek pięknie zarysowane oczy nadaje jej oblicza wyraz miłości i zadumy.

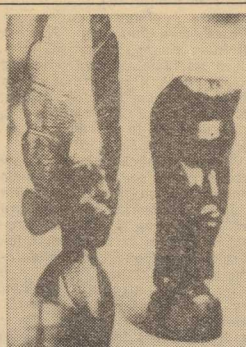
W późniejszym okresie zanika realistyczny styl portretów z Ife i sztuka Beninu rozwija się w kierunku coraz to większej stylizacji i umowienia. Wg W. Fagga z XVII w. głowy i figury „stały się coraz bardziej jednakowe i mniej wyraziste, chociaż i wtedy wywołują silne wrażenie”, bowiem mistrzowie Beninu przyswoili sobie niektóre cechy sztuki Ife, pozostawiając własną drogą wytyczoną przez miejscową tradycję i warunki.

A. RÓŻYCKI

Jeszcze jeden Korpus Pokoju

Pojawił się jeszcze jeden Korpus Pokoju. Tym razem szwedzki. Na festiwal ub. roku pierwsze oddziały Szwedów zostały skierowane do Zambii i Etiopii. Brzoższa część szwedzkiego Korpusu Pokoju pracuje w Etiopii przy budowie szkół wiejskich, natomiast kobiety objęły posady przedszkolek i pielęgniarek.

W ustawie o organizacji szwedzkiej mówi się, że: „Ten, kto zdecydował się zapisać jako ochotnik do Korpusu Pokoju winien jasno zdawać sobie sprawę z tego, że czeka go ciężka praca w nieznanych warunkach. Będzie on musiał zadowolić się prymitywnym mieszkaniem i narażać się na samotność i nudę”. Dlatego też rząd szwedzki przyznał pracownikom tej organizacji bardzo wysokie pensje. Same tylko dodatki dla szeregowych członków Korpusu Pokoju wynoszą 1 200 koron miesięcznie. (AR)



Rok Nauki Polskiej w Szczecinie

W programie obchodów XX-lecia Nauki Polskiej w Szczecinie przewidziana jest, wśród wielu imprez i przedsięwzięć kompleksowych — organizacja sesji naukowych poszczególnych wyższych uczelni naszego miasta. W Politechnice Szczecińskiej, każdy z pięciu wydziałów przygotowuje własną konferencję. Na temat sesji naukowej Wydziału Chemicznego rozmawiamy z przewodniczącym Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego, kierownikiem Katedry Technologii Chemicznej Organicznej Politechniki Szczecińskiej — docentem dr inż. Antonim Zielińskim.

środowiska chemicznego. Do obrad sekcyjnych zgłoszono ok. 200 referatów w tym 30 ze Szczecina, po selekcji Zarząd Główny ma wybrać ok. 100 prac (10 szczecińskich). Trzeba podkreślić że podczas zjazdu i konferencji odbędzie się też dyskusja na temat treści i metod nauczania technologii chemicznej w wyższych uczelniach; zamierzamy też reaktywować sekcję pedagogiczną przy Polskim Towarzystwie Chemicznym.

Warto przy okazji wspomnieć — kontynuuje doc. A. Zieliński — o związkach między pracami Wydziału Chemicznego Politechniki Szczecińskiej a

Udział chemii

Nasza sesja połączona będzie z Walnym Zgromadzeniem i Zjazdem Naukowym Polskiego Towarzystwa Chemicznego — mówi doc. A. Zieliński. Już sam fakt wybrania Szczecina na miejsce zjazdu — podkreśla wagę uroczystości XX-lecia Nauki Polskiej na naszych ziemiach. Tak więc 26 maja br. obradować będą delegaci, 27. V. odbędzie się Walne Zgromadzenie oraz Konferencja Naukowa, której obrady plenarne i w sekcjach potrwać do 28 maja br. Wśród referatów zasadniczych znajduje się nasz, szczeciński, omawiający dorobek naukowy szczecińskiego

gospodarkę naszego regionu. Katedra Technologii Chemicznej Nieorganicznej opracowuje dla potrzeb przyszłego kombinatu w Policach — kwestie oczyszczania ścieków przemysłowych. Współpracę z zakładami w Żydowcach i w Gorzowie (gdzie w tym roku z inicjatywy wydziału powstało studium dla pracujących) — utrzymuje Katedra Technologii Włókien Sztucznych. Współdziałanie Katedry Technologii Organicznej z przemysłem stożkowym dotyczy dziedziny antykorozyjnych powłok ochronnych i klejów epoksydowych używanych do klejenia metali.

Karnawał pod Giewontem

Wbrew oczekiwaniom gospodarzy, w zimowej stolicy Polski panują pustki nie spotykane o tej porze roku. Postanowiono więc uatrakcyjnić pobyt w Zakopanem organizując w lutym szereg interesujących imprez. W połowie bm. odbędzie się wybory Miss Tatr na rok 1966. W kilka dni później rozpocznie się wielki turniej dwóch regionów: Tatr Polskich i Tatr Słowackich. Do rozgrywek staną najlepsze reprezentacje sportowe i turystyczne, zespoły pieśni i tańca oraz znawcy gospodarki obu regionów. W programie przewidziano również występy najlepszych zespołów góralskich Podhala, wyścigi na lodzie i międzynarodowy konkurs skoków narciarskich.

18 lutego rozpocznie się czterodniowy Wielki Karnawał Zakopiański, podczas którego odbędzie się wielka zabawa, przedstawienie „Szopki Zakopiańskiej”, konkurs rzeźby na śniegu, młodzieżowy bal maskowy na lodzie, kulig, rewia mody, zimowe corso i wiele innych atrakcyjnych imprez.

Zimowe wyręby

Podstawowe prace leśne związane z wyrębem przy padają na okres zimowy. W tym też czasie ścina się drzewa, wywozi kłose z lasu, przygotowuje surowiec dla zakładów przemysłu celulozowego.

Na zdjęciu: wywózka drewna na województwa szczecińskiego.

CAF—Weczer



W okowach wskaźników

Kilkanaście branż, kilkadziesiąt mniejszych i większych zakładów i przedsiębiorstw, setki wyrobów, technologia i poziom techniczny od prymitywu po nowoczesność — wszystko to razem składa się na państwowy przemysł terenowy województwa szczecińskiego.

„Ubranie skrojone” dla PPT przez wskaźniki dyrektywne, zarządzenia i okólniki już od dawna okazuje się za ciasne. Ograniczona oddolną inicjatywę, nie pozwala na właściwy rozwój zakładów i aktywizację małych miejscowości i miasteczek. Uchwały IV Plenum KC PZPR otwierające drogę do podejmowania eksperymentu gospodarczego, zapewniające większą elastyczność w planowaniu i zarządzaniu trafiają tu na podatny grunt.

Jedną z ważniejszych spraw jest ograniczenie w zasadniczy sposób liczby wskaźników dyrektywnych, które z czterech w roku 1958 wzrosły do... 22. Użytywniają one i tłumia każdą rozsądną inicjatywę. Wskaźniki ustalone na szczeblu centralnym bez wnikania w istotę problemu w Województwie Zjednoczenia PPT i przedsiębiorstwie, rozstrzygają w zasadzie wszystkie zagadnienia techniczno-ekonomiczne. Na rachunek ekonomiczny, który jak to formalnie stwierdza uchwała nr 22 z 1964 roku powinna być poprzedzona każdą działalnością ekonomiczną, nie ma tu miejsca. Wykonanie wskaźników dyrektywnych związane przy tym z czynnikami materialnego zainteresowania — możliwością otrzymania „remii”.

Szeroki wachlarz wyrobów i usług PPT sprawia, że tak skonstruowany projekt planu gospodarczego zjednoczenia jest tworem sztucznym, nie odpowiadającym rzeczywistości planu (fundusz płac, zatrudnienie, materiały, inwestycje, kapitałowe remonty) są zmniejszane, natomiast wartość produkcji, sprzedaż, zysk, podatki, wpłaty do budżetu utrzymywane na dotychczasowym poziomie lub podwyższane. Tak więc ustalone wskaźniki dyrektywne z góry określają plan jako nie realny. Wykonanie zadań uzyskuje się jedynie drogą przesunięcia asortymentowych. Dlatego też plany wyrobów najmniej pracochłonnych a wysoko rentownych są z zasady przekraczane, natomiast inne np. w produkcji małoseryjnej i jednostkowej podejmowane

niechętnie. W wielu przypadkach dotyczy to produkcji okrojowej, rynkowej i usług dla ludności.

W samym trybie planowania istnieją też znaczne niedociągnięcia. Praktycznie najpierw opracowuje się plan zaopatrzenia i plan finansowy, przewidujący sprzedaż, akumulację i wpłaty do budżetu zamiast traktować jako element wyjściowy plan produkcji oparty na realnych możliwościach zakładów i posiadanych mocach produkcyjnych.

Aby udowodnić do czego prowadzą rozpisane „na głosy” wskaźniki — mamy przykład: Szczecińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terebowego produkują m.in. wino. Jest to wyrob najbardziej opłacalny i stosunkowo mało angażujący robocizną. Polecenie zmniejszenia produkcji wina a wprowadzenie asortymentu pitnych soków narzywnych wywołało protesty zakładowe. Znacznie pogorszą się wskaźniki: spadnie wartość produkcji (butelka wina 20 zł, soku 5 zł) rentowność (przy sokach można uzyskać maksimum 2-3 proc. zysku), wzrośnie fundusz płac (gdzie zwiększa się udział robocizny). Słowem produkcja pitnych soków uderzy po kieszeni (premie) kierownictwa zakładu i zjednoczenia. Obywatelskie, pijmy wino!

I jeszcze parę słów o zarządzaniu. Nastąpiła znaczna centralizacja decyzji. Sprawy z reguły proste wymagają wielu uzgodnień i w każdym prawie przypadku ostatecznej decyzji Prezydium WRN. Zjednoczenie może jedynie WNIOSKOWAĆ. Zgodnie z obowiązującymi przepisami zjednoczenie nie może dokonywać w planach przedsiębiorstw żadnych zmian odnośnie przesunięcia wartości produkcji, zatrudnienia, funduszu płac, zysku, inwestycji i kapitałowych remontów. Tak więc zamiast sprawę przeniesienia etatu z zakładu do zakładu załatwić w uchwale, oprać opinie kilku zainteresowanych wydziałów WRN, WKPC, co najmniej dwóch prezydium PRN, lub Prez. MRN.

Zasada wielokrotnego podporządkowania występująca w przemyśle terenowym (przedsiębiorstwo zarządzane przez Prezydium Rady Narodowej, WKPC, Wydział Finansowy, Komitet Drobnej Wytwarzalności oraz zjednoczenia) kluczowe jako organa porozumienia ogólnobranżowego prowadzi do sytuacji, w której każda ważniejsza decyzja przedsiębiorstwa bądź zjednoczenia określa jest przez któryś z zainteresowanych organów jako niewłaściwa. Sprzeczna jest bowiem z polityką bądź interesami tej lub innej jednostki.

Planowanie i zarządzanie przemysłem terenowym wymaga radykalnych cięć. M. in. zmiany uchwały nr 35 Rady Ministrów z dnia 17. I. 1963 r. w sprawie zasad organizacji i finansowania zjednoczeń, zmiany uchwały nr 426 Rady Ministrów z dnia 19. XII. 1960 r. w sprawie opracowywania i zatwierdzania rocznych planów techniczno-ekonomicznych, zmiany prawa budżetowego i innych przepisów normalizacyjnych.

ED. WITUSZYŃSKI

2 lyki statystyki

PROSIT

Osiemdziesiąt pięć milio nów butelek wody mineralnej wyprodukowaliśmy w ubiegłym roku, plan na rok 1970 przewiduje 215 mln. Będziemy wówczas mogli wypić przeciętnie po 7 butelek rocznie. Dla porównania: Francuzi produkują 22,5 miliarda butelek 0,3 litrowych, a nasz sąsiad — Czechosłowacja po 24 butelki wody mineralnej na mieszkańca rocznie. Na toasty abstynencje Polacy będą musieli długo czekać...

ZASTĘPCA

Chroncie nosy!

Kameralistka w Zamku

A więc dorobiliśmy się własnego zespołu smyczkowego. My — to znaczy Szczecin. Mam na myśli zespół smyczkowy złożony z dwunastu muzyków, członków Filharmonii Szczecińskiej pod wodzą koncertmistrza Tadeusza Mocka, występujący również na „Koncertach przy świecach i kawie” organizowanych przez Towarzystwo Muzyczne im. H. Wienawskiego przy współudziale Wojewódzkiego Domu Kultury (w tym miejscu składam dworski ukłon dyrektorowi Ortowskiemu) w Zamku.

Po zesłorocznym wojażu do NRD nasi muzycy wybierają się w tym miesiącu do Czechosłowacji. Czemu o tym piszę? Otóż w ubiegłą niedzielę mie-

liśmy okazję zetknąć się z jedyną trzecią zespołu, czyli kwartetem smyczkowym w składzie Tadeusz Mock, Zygmunt Walter, Ryszard Płaszczkowski i Janusz Świłto, którzy na kolejnym koncercie dali próbkę swych możliwości, prezentując

Własny - szczeciński

dzieła Rohacewskiego, Jarzębskiego, Purcella, Janiewicz, Montuszi (bardzo interesujący, „szkolny” kwartet smyczkowy) i Haydna, komentowane przez dyr. Antoniego Huebnera.

Trudną jest sprawą ocena

ry zespołu, z którym stycam się w codziennej pracy w Filharmonii. Tym cenniejsza jest opinia wygłoszona przez — jeśli tak można określić — neutralnego słuchacza, jakim był pianista austriacki profesor Wiedeńskiej Akademii, Hans Graf, mąż koncertującej w Szczecinie brazylijskiej pianistki Carmen Vitis-Adnet. Otóż

kreślił Hans Graf, jest jakiś piękny zapal, można by wręcz rzec entuzjazm, cechujący członków kwartetu i ich rzetelny stosunek do pracy, nakazujący unikania wszelkiej powierzchownej łatwizny. No cóż, sądzę że do tych słów trudno byłoby cokolwiek dodać. Wydaje mi się, że nasz (w pełnym tego słowa znaczeniu) zespół zasługuje na jak najdalej idące poparcie wszelkich władz, instancji, instytucji, czynników etc, etc, albowiem nie wolno zaprzepaścić okazji do wykazania się, czym nasze — najpiękniejsze ze wszystkich — miasto dysponuje.

A teraz — mówiąc językiem sportowców — „szerokiej drogi” do Czechosłowacji!

WALERIAN PAWŁOWSKI

„Quo vadis?” plagiatem?

„Quo vadis?” Henryka Sienkiewicza — jak wynika z danych opublikowanych przez UNESCO, nadal należy do światowych bestsellerów. Dowodzą tego choćby przekłady tej powieści na języki obce. W latach 1945–1961 zarejestrowano ponad 140 przekładów. W ślad za nowymi wydańmi następują również liczne recenzje w pismach literackich niemal całego świata. Recenzje — jak to zwykle bywa — są nie tylko pochwalne, ale często i krytyczne. Jednym z zasadniczych zarzutów, stawianych autorowi tej powieści — jest twierdzenie, że to nie praca oryginalna, lecz plagiat.

bienstw sytuacyjnych i psychologicznych, co wynika z podobnej konwencji literackiej i z realii owej epoki. Nie przeszkadza to jednak ocenić siły powieści Sienkiewicza jako dzieła całkowicie oryginalnego — wbrew opinii pewnych krytyków, którzy wydają taki sąd nie zadali sobie trudu dookładnego zbadania problemu.

Woda coraz cenniejsza

Już dzisiaj na niektórych obszarach kraju nie wystarczy wody dla przemysłu i ludności; deficyt ten ma stałą tendencję wzrostu. Z obliczeń naukowców wynika, że niedobór wody w kraju za 5 lat wyniesie 1,1 mld m sześć, a wzniesie do 2,7 mld m sześć. w r. 1980 oraz 7,5 mld m sześć. w r. 2000, przy czym największe braki wystąpią w śląsko-kra-kowskim okręgu przemysłowym, w dorzeczu Narwi i Bugu, w dorzeczu Odry do ujścia Warty oraz w dorzeczu Warty. Eksperti opracowują obecnie środki zaradcze, które złagodzią niedobór wody.

Prokurator w obronie moralności

Policja miasta Tarquinia przeprowadziła w tych dniach rewizję w kilkunastu miejscowych księgarniach i kioskach ulicznych, konfiskując 5 tysięcy kart pocztowych, z reprodukcjami malowideł etruskich, które prokurator uznał za „obrażające moralność”. Jednocześnie wszczęto postępowanie dyscyplinarne przeciw firmie poligraficznej z Terni, która produkowała pocztówki.

Skonfiskowane karty zawierały reprodukcje malowideł zdołanych wazy etruskiej, które oglądać można w muzeum narodowym w Tarquinii. Prokurator nie wyjaśnił jednak, dlaczego rysunki oglądane codziennie przez tysiące turystów zwiedzających Tarquinie — nie są obrazą moralności, a ich reprodukcje — tak.

Listy Bootha i Ruby'ego

Na licytacji w Nowym Jorku sprzedano listy pisane przez zabójcę prezydenta Lincolna, Johna Booth, oraz listy Jacka Ruby'ego, który zamordował Lee Oswald, domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego. Listy Bootha sprzedano za 3850 dolarów, a listy Ruby'ego wyniosła 1950 dolarów.

Książki kucharskie na licytacji

14 lutego odbędzie się w Londynie licytacja największego na świecie zbioru książek kucharskich. Zbiór stanowił własność 65-letniego kupca z Brunsell, Leona Lambert. Większość książek z przepisami kulinarnymi pisała jest w języku francuskim. (m)

Notki bibliograficzne

Szkoda...

„Wielka szkoda, że na końcu tego ponad 300-stronicowego tomiku tkwi jak zdrańca notka: nakład 600 egzemplarzy. Zaczęłam przeliczać — biblioteki, urzędy i instytucje — co najmniej dwie trzecie tej liczby, coż zatem pozostało dla wielu tysięcy szczecinian, którzy chcieli, ba, którzy powinni mieć z wielu różnych powodów tę książkę? Jest nią bowiem pierwsze publiczne w powojennym Szczecinie statystyczne opracowanie faktów, dokonanych w naszym mieście. „Rocznik statystyczny Szczecina”, precedensowe wydawnictwo tego typu, poprzedza w wstępie stwierdzenie, że jest to już trzecie, roczne tego typu opracowanie, poprzednie jednak z przyczyn technicznych nadal jeszcze tkwia w maszynopiśmach. Autorzy z Miejskiego Urzędu Statystycznego (pod kierownictwem Wł. Wiśniewskiego) zrobili zatem to, co mogli zrobić — ujęli dane i leżące za lata 1955–64, w niektórych wypadkach podali również dane porównawcze za lata poprzednie.

A lektura to ciekawa i pouczająca. Po raz pierwszy bowiem zebrano w jednym wydawnictwie te wszystkie dane, których dotychczas poszukiwaliśmy w różnych, fragmentarycznych opracowaniach, niejednokrotnie zresztą opartych na różnych źródłach, stąd też

często kontrowersyjnych. „Rocznik” usystematyzował źródła, stał się zatem niejako urzędowym, obowiązującym kompilum wiedzy o Szczecinie, o jego gospodarstwie, społecznym i kulturalnym rozwoju.

Wzorem „roczników” GUS obejmuje niemal wszystko: od polityki gospodarczej, po ciękawski rozdział, ale jakże uzupełniający wiedzę, Parę przykładów: przedwojenny stan ludności Szczecina przekroczył 150 tys. w 1900 r.; różne akweny wodne zajmują aż 24,1 proc. powierzchni miasta (blisko 7 tys. ha), grunty orne i ogrody warzywne (bez ogródów działkowych) — 14,2 proc.; tylko jedna dzielnica — Nad Odrą liczy mniej kobiet, niż mężczyzn (na 100 panów przypada tam zaledwie 89 pań), w Śródmieściu natomiast na setkę mężczyzn przypada aż 105 kobiet, ogólnie (rok 1960) Szczecin liczył 155 tys. kobiet i 152,6 tys. mężczyzn; najniższa temperatura dwudziestolecia zanotowano w 1903 r. — 27,5 stopnia, najcieplej zaś było w 1959 r. plus 36,5 stopnia; telefonów nie mieliśmy w 1946 r. zaledwie 1100, zaś w 1964 r. ponad 27 tys.; jeszcze w 1955 r. nie było w Szczecinie ani jednego abonentów telewizyjnego, zaś w 1964 r. było ich już ponad 30 tys. Można by mnożyć przykłady w nieskończoność.

Szkoda, wielka szkoda, że tylko 600 egzemplarzy ujrzało światło dzienne. Nie wydaje mi się zresztą, aby sprawa nakładu była już ostatecznie przesądzona. Naprawdę warto (klisze zapenne jeszcze są, a papier trzeba na ten cel przeznaczyć) wznowić wydanie, potrącając co najmniej nakład. Apelujemy o to gorąco. (Tak)

Prof. dr Zygmunt Czerny z UJ w Krakowie, po przeanalizowaniu licznych takich recenzji, odrzucił zarzut plagiatu jako bezpodstawny. Niejednokrotnie zresztą opinie zagranicznych krytyków były pisane po lekturze niepełnych, niedokładnych lub zmodyfikowanych samowolnie przez tłumaczywań „Quo vadis?”. Nieraz krytycy wysuwają podobne zarzuty, kierowani kompleksem nacjonalistycznym, konkurencją ekonomiczną i innymi przyczynami, których nie można traktować poważnie.

Trzeba przy tym zdawać sobie sprawę z różnic między plagiatem a pastiszem, plagiatem a zapożyczeniem lub zbieżnością. W tym względzie Sienkiewicz, pisząc opiewaną powieść, sięgał tylko do źródeł historycznych w takim samym zakresie, jak koryfeusz klasycznej powieści historycznej — Chateaubriand czy Flaubert.

Prof. dr Z. Czerny przeanalizował kilkanaście utworów — powieści i dramatów — o zbliżonej tematyce, łączącej przesładowania pierwszych chrześcijan z wątkiem awanturniczym. W wyniku tej pracy doszedł do wniosku, że w „Quo vadis?” Sienkiewicz wykorzystywał tylko pewne zapożyczenia. Można w tej powieści spotkać także wiele podo-

14-letni wynalazcy

Badania socjologiczne i psychologiczne wykazały, że „żyłka eksperymentalorska” przyszłego wynalazcy i racjonalizatora występuje zwykle w wieku 14–15 lat. Wówczas to — jak stwierdzono w ankietach dorosłych racjonalizatorów — dokonywane są pierwsze próby poprawy i ulepszeń technicznych w najbliższym otoczeniu. W świetle tych danych bardzo pożądane staje się rozwijanie w szkołach zawodowych i technikach różnorodnych, atrakcyjnych form pobudzania pomysłowości przyszłych fachowców poprzez konkursy, zawody techniczne, współzawodnictwo itp.

Nura!

Sportowcy z Warszawskiego Klubu Płetwonurków PTTK nie boją się nawet zimy. Nie zważając na chłodną aurę podjęli się ostatnio odnalezienia i wydobycia zatopionej pompy wodnej w stawie pod Grodziskiem Mazowieckim. Zgubę zlokalizowano na głębokości 7 metrów. W akcji wzięło udział 6 płetwonurków pod kierunkiem inż. J. S. Lebeckiego. W lutym br. klub obchodzić będzie X-lecie swojej działalności. Skupia on blisko 60 entuzjastów podwodnych wędrowek. Członkowie klubu podejmowali się wielu poważnych przedsięwzięć m. in. uczestniczyli w akcji wydobywania 2 wraków samolotów niemieckich z jezior mazurskich, układali kable telefoniczne na dnie rzek oraz współpracowali przy montowaniu podwodnych odcinków rurociągu „Przyjaźń”. Na zdjęciu: efektywny skok w lodowatą otchłań.

CAF — Dzierżgowska

Przeciw chorobie kesonowej

Wzawodzie nurka katar lub nieszczelna piomba w zębie mogą być przyczyną wypadku. Katar grozi zatłkaniem zaworów, pęcherzyk powietrza pod piombą może eksplodować. Idealny stan zdrowia i kondycji fizycznej — oto podstawowe kryterium, jakiemu musi odpowiadać nurk.

Wrogiem nr 1 nurka jest tzw. choroba kesonowa. Nagromadzenie krwi podczas zanurzenia się azotu, przy powrocie na powierzchnię, pod wpływem zmniejszonego ciśnienia gwałtownie się wyzwalają, burząc krew.

Prof. Walerian Bogusławski z Gdańskiej Akademii Medycznej zauważył, że im bliżej ciśnienia granicznego tym bardziej wzrasta się rozprężenie azotu we krwi. Z teoretycznych obliczeń wynikało, że bez szkody, a nawet z korzyścią dla zdrowia można zlikwidować kilka postojów dekompresyjnych przy powrocie na powierzchnię, przedłużając jednocześnie główny — na głębokości 3 m.

Sprawdzeniem tych obliczeń prze prowadzonych na 2 tys. kontrolowanych nurków, zajął się dr Leśniewski z Instytutu Medycyny Morskiej. Stwierdzono, że nowy system dekompresji i opracowane na tej podstawie polskie tabele nurków w pełni chronią przed chorobą kesonową.



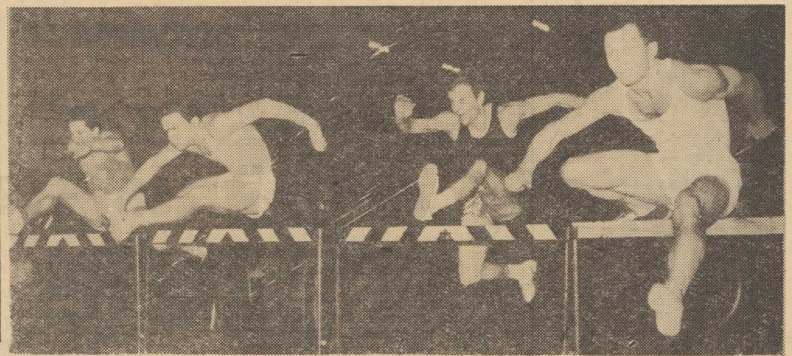
Zdobywczynię Pucharu Europy pokonane w Krakowie

Wisła — TTT Ryga 57:53

KRAKÓW PAP. Pierwszy półfinałowy mecz o Puchar Europy w koszykówce kobiet między mistrzem Polski Wisłą Kraków a mistrzem ZSRR TTT Daugawa (Ryga) zakończył się zwycięstwem Wisły 57:53 (29:31). Punkty dla Wisły zdobyły: Likso 20, Szostak 19, oraz Górka, Wojtal i Michalik po 6.

KOSZYKARKI WISŁY zdobyły ze zdobycw pucharu dramatyczny i stojący na dobrym poziomie pojedynek. W pierwszej połowie tego spotkania, w którym inicjatywa należała raczej do koszykarek łotewskich — prowadzenie zmieniało się aż 11 razy! W drugiej części meczu Wisła doprowadziła do wyrównania w 24 min. przy stanie 35:35 i zdobywszy prowadzenie, nie oddała go już do końca meczu. Koszykarki mistrza ZSRR zdołały zaledwie w tej części gry dwukrotnie wyrównać stan meczu — przy czym poraż drugi na 80 sekund przed końcem gry przy stanie 53:53. Szybki atak Wisły przyniósł jej jednak dalsze dwa punkty, a wykorzystanie przez Michalik w ostatnich sekundach meczu dwóch rzutów osobistych ustaliło korzystny rezultat dla mistrza Polski z 4-punktową przewagą.

W drużynie Wisły najlepiej grała SZOSTAK. Popisywała się ona znakomitymi wejściami pod kosz i rzutami z dystansu. B. dobrze grały również Likszowa i Górka. W drużynie TTT wyróżniły się wielokrotnie reprezentantki ZSRR Krodere i Smildzina.



W poszukiwaniu „sztucznych słońc“

Czy stadion Pogoni otrzyma elektryczne oświetlenie?

„STARZY“ BYWALCY PIŁKARSCY PAMIĘTAJĄ ZAPEWNE jakim to wydarzeniem było swego czasu zainstalowanie kilku reflektorów na stadionie przy ul. Twardowskiego. Pozwalały one rozgrywać spotkania także wieczorem. I chociaż światło było słabe, a efekty na pewno dalekie od idealu, na stadion walili tłumy, a prasa pisała o „bajkowym widoku“...

DZIŚ OCZYWISTE sztuczne oświetlenie stadionów jest już „chlebem powszednim“, a zainstalowane na wysokich

masztach baterie reflektorów) pozwalają na rozgrywanie najbardziej nawet oficjalnych i mistrzowskich spotkań, co kiedyś było zabronione, przy takim właśnie świetle. Korzyści płynące z posiadania „sztucznych słońc“ są oczywiste —

Sądowy epilog zajść w Lubanowie

SPRAWA pobicia sędziego piłkarskiego Wł. Wybańskiego na meczu w Lubanowie (pisałimy o tym w roku ub.) znalazła swój sądowy epilog. Na polecenie prokuratury gryfińskiej, posterunek MO w Baniach zgromadził odpowiednio materiały i dziś o godz. 11 odbyła się rozprawa przed Sądem Powiatowym w Gryfinie. O jej przebiegu poinformujemy w numerze niedzielnym.

możliwość przeprowadzania za wodów bez względu na porę dnia, oraz nieodczuwalna scena, która jest dodatkowym magnesem, ściągającym widzów na stadion. Niewątpliwie koszt zainstalowania sztucznego oświetlenia jest znaczny, ale inwestycja ta szybko się amortyzuje, a sam obiekt sportowy zyskuje dodatkowe walory, które pozwolą jego gospodarzom występować o przydział atrakcyjnych spotkań czy imprez, nie tylko zresztą o sportowym charakterze. Dlatego jednak o tym wszystkim piszemy? Po prostu dlatego, że istniejące realne szanse zainstalowania sztucznego oświetlenia na stadionie szczecińskiej Pogoni. Plany tego rodzaju urządzenia znajdują się już zresztą na stołach kreślarskich studentów Politechniki, opracowywanych w ramach prac dyplomowych, wybrane zagadnienia z życia miasta (pisaaliśmy o tym w n-rze „Kurier“ z dn. 4 bm.).

Wiążą się one zresztą z nie mniej pilną i ważną sprawą jaką jest rozbudowa, a właściwie „podniesienie“ niższej, północnej trybuny obiektu, co znacznie zwiększyłoby jego chłonność. Ta sprawa jest także na warsztacie młodych projektantów i ona zresztą będzie

musiała być, ze zrozumiałych względów pierwszą zrealizowaną. Od tego bowiem czy na trybunach stadionu będzie mogło znaleźć się minimum 45 tysięcy osób zależy wszelkie nasze plany zdobycia dla miasta atrakcyjnych imprez. Wydaje się, iż sympatycy sportu byłiby bardzo zadowoleni, gdyby jeszcze w tym sezonie udało się Pogoni, przy pomocy miejscowych władz sportowych, zrealizować chociażby tę ostatnią „inwestycję“.

MAREK SZYMZYK

*) Jeśli dotychczas ktoś nie miał okazji podziwiać takich „sztucznych słońc“ to może, patrząc wieczorem z wysokości skarpy zamkowej, dostrzec je w pełnej okazałości na terenie szczecińskiego portu. (m)

SZCZECIŃSCY działacze lekkoatletyczni nie zamierzają zrezygnować z sezonu halowego. Po udanych mistrzostwach okręgu (na zdjęciu — finał biegu płotkarskiego w którym zwyciężył Szczeciński) mają oni już w zanadrzu inną ciekawą imprezę, tym razem dla młodzieży. Będzie nią, planowana na 26 i 27 bm. „MAŁA OLIMPIADA“, którą zamierza przeprowadzić się niezwykle uroczyste ze... zwycięzcom olimpijskim włącznie!

Foto. ST. CIEŚLAK

Jugosławia chce organizować festiwal FIBA

BELGRAD PAP. Jugosłowiański Związek Koszykówki wystąpił do FIBA z propozycją, aby w tym roku „Festiwal FIBA-68“ odbył się w Lublanie. Jugosłowianie chcą zorganizować imprezę na wzór turniejów, które odbyły się z okazji jubileuszu madryckiego Realu i krakowskiej Wisły. Proponuje się, aby wzięły udział 4 drużyny: zwycięzca tegorocznych rozgrywek o Puchar Europy, zespół złożony z najlepszych zawodników klubów biorących udział w Pucharze Europy, mistrz Jugosławii Zadar oraz Olimpijka Lublana. Proponowany termin turnieju 14-16 października br.

W okręgowej lidze siatkówki

PO 4 RUNDACH WALK zespołów siatkarskich startujących w lidze okręgowej prowadzi w gr. I mężczyzna Pogoń II przed MKS, w gr. II Łącznościowice przed Elektrykiem Stargard. Wśród zespołów żeńskich Czarni Szczecin lepszym stosunkiem setów przy równej ilości punktów (3) wyprzedza Jaziec Stargard. (m)

W stargardzkiej lidze szkolnej

„Szóstka“ bezkonkurencyjna

W KOLEJNYCH SPOTKANIACH stargardzkiej szkolnej ligi pływackiej, której, przypominamy, patronuje nasza gazeta, padły następujące rozstrzygnięcia: Szkoła nr 6 pokonała Szkołę nr 4 129:112 (I liga), Szkoła nr 2 pokonała Szkołę nr 6 II 84:35, Szkoła nr 4 II pokonała Szkołę nr 6 II 89:30.

Z ukosa

Komu to potrzebne?

Z KKS PIONIER otrzymaliśmy odpis trzysłownego pisma w którym klub ten protestuje (adresatem jest OZPR) przeciwko stronniczemu i bezpodstawnemu traktowaniu jego zespołu w Wojewódzkiej Lidze Halowej (p. ręczna). O incydentach przed meczem Pioniera z Ogniwnem głośno jest zresztą w środowisku sportu i obecnie, nie wdając się w meritum sprawy ani nie rozstrzygając o niej, do jej rozstrzygnięcia (o czekujemy tu na szybką reakcję OZPR), pragniemy jedynie wyrazić swoje zaniepokojenie wynikające z zaistniałej sytuacji. Przecież cały problem, zakładając właściwą, obiektywną i energiczną interwencję władz związku, nie powinien w ogóle zaistnieć, a w chwili obecnej mamy już zgola całą aferę w iście prowincjonalnym stylu.

(get)

TABELA I LIGI		
1. Szk. nr 6	8	589:458
2. Szk. nr 4	2	393:407
3. Szk. nr 3	0	325:434

TABELA II LIGI		
1. Szk. nr 7	13	548:194
2. Szk. nr 2	9	511:445
3. Szk. nr 4 II	8	535:431
4. Szk. nr 1	2	151:279
5. Szk. nr 6 II	0	318:568

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ odbędą się dalsze spotkania obu lig. O godz. 10 na stargardzkim basenie walczą: Szk. nr 6 II, Szk. nr 1 i Szkoła nr 4 II, oraz o godz. 10.30 Szk. nr 4 I i Szk. nr 3. (get)

Walny zjazd PZMot

W SOBOTE o godz. 17 w lokalu własnym działacze PZMot obradować będą na walnym zjeździe związku.

Dziś w hali Pogon-Chelmiec godz. 18

Kandydat na mistrza

6-LETNI Gary Pottet z Portsmouth (W. Brytania) zapowiada się na pływackiego mistrza. Trenuje od 18 miesięcy 5 razy w tygodniu. Już teraz Gary osiąga niezłe wyniki, pokonując odległość 1000 jardów (914,40) w czasie 30 minut. CAF



Portowcy w nowej siedzibie

WCZORAJ centrala telefoniczna Zarządu Portu nie łączyła już z KS Pogoń — portowcy znajdowali się bowiem w trakcie przeprowadzki do swojej nowej, znacznie wygodniejszej siedziby, w Czerwonym Ratuszu. (m)

Piłkarze ZSRR zwyciężają w Brazylii

RIO DE JANEIRO PAP. Reprezentacja piłkarska Związku Radzieckiego przebywająca w Ameryce Południowej spotkała się w miejscowości Minas Gerais z rep. tego miasta. Zwyciężyli piłkarze radzieccy 2:0.



ZAKŁADY
JAJCZARSKO - DROBIARSKIE

w Szczecinie

przypominają, że

kontraktują

jeszcze na intratnych warunkach

kurczętą i kaczętą

typu „BROJLER”

Informacji udziela się w biurze
ZJD Szczecin, ul. Kaszubska 5,
tel. 465-22

496-K

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OCZYSZCZANIA
w Szczecinie, ul. Światopółka 5/6

**wydzierżawi
szalet publiczny**

przy ul. Śląskiej — w parku

O zawarciu umowy dzierżawy mogą
ubiegać się osoby prawne i fizyczne
w terminie do dnia 21. II. 1966 r.

Informacje w Dyrekcji MPO
lub telefonicznie — nr tel. 398-49,
497-K

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielo-
branżowych w Łobzie, ul. Bieruta 43, tel. 24,
zatrudni g. księgowego z wykształceniem
wzrostem ekonomicznym lub średnim ekono-
mizmem i praktyką. Warunki do uzgodnienia
na miejscu lub telefonicznie. 498-K

Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów w
Szczecinie, ul. Kujota 9, zatrudni natychmiast
podoficera straży pożarnej. Warunki pracy do
uzgodnienia w Dyrekcji Zakładu. 499-K

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w
Kamieniu Pomorskim, ul. 5 Marca 5-b, za-
trudni od zaraz 3 kierowników budów z wy-
kształceniem średnim technicznym i 3-letnią
praktyką — wymagane uprawnienia budowlane
lub dokumenty stwierdzające przystąpienie
do egzaminu na uprawnienia; 3 majstrów bu-
dowy — wymagany dyplom mistrzowski oraz
5 lat praktyki; 30 malarzy — Wyodrębnienie za-
prace w/w UZP w budownictwie. Hotel robotni-
czy, kwatery w terenie i stołówka zapewnio-
na. Podania o przyjęcie należy kierować pod
adresem przedsiębiorstwa. 500-K

UDZIELAM lekcji ma-
tematyki — szkoła
podstawowa, tel. 702-56,
od 17. 1242-G

OSOBA do prowadze-
nia domu oraz opieki
nad dzieckiem na sta-
łe poszukuje małże-
n. 15-30. 1240-G

W związku ze śmiercią

Ob. Eugeniusza Rak

dlugoletniego i nieodżałowanego Kolegi i pracownika
Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budow-
nictwa Rolniczego Szczecin-Dąbie

wyrazi głębokiego współczucia

Zonie i Rodzinie

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa,
Podstawowa Organizacja Partynia
i załoga

495-K

POMOC do dziecka
(najchętniej reńskich)
na stałe — potrzebna,
Grzybowa 20-a. 1238-G

POTRZEBNA pomoc
domowa (opiekunka do
2-letniego dziecka). Re-
ferencje wymagane, ul.
Czerska 9-2, po 17. 1225-G

NIAWIEKSZA ilosc
fort posiada Warszaw-
skie Biuro Matrymo-
nialne „Syrenka” —
Warszawa, Elektoralne
11. Informacje: 10 zło-
tych znaczkami. 396-K

PRAGNIESZ szczęśli-
go małżeństwa? Na-
pisz: „Venus”, Kosza-
lin, Kolejowa 7. Wy-
skazownie prześlemy
krajowe adresy. 185-K

TUSZE do długopisów
„Polski Dokument” —
nie wyciekające, nie
wysychające, piszące
bez zakłóceń: Wytwór-
nia Zdrożdżona, War-
szawa, Prosta 28-30. 404-G

INŻYNIER przyniósł
zlecenia natychmiast-
owej naprawy telewizo-
rów z przyjazdem na
miejscu, tel. 466-53. 1205-G

HELENA WOLSKA,
zam. Szczecin, Al. Wy-
zwolenia 37-1, za znie-
wienia 27.12.65 r. prze-
prasa Józefa Ogór-
zaka, Szczecin, Al. Wy-
zwolenia 37-12. 1208-G

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OCZYSZCZANIA
w Szczecinie, ul. Światopółka 5/6

„AMERYKANKE”, oto
mane lub tapczan oraz
fotele nowoczesne, toa-
letry i praktyczne, stan
idealny względnie do
remontu kupię, tel.
422-18. 1216-G

PIEC, c. o., powierze-
nia ogrzewania 8-10 m
szczę. — kupię, tel.
422-18. 1216-G

ALUMINIUM w prosz-
ku z rachunkiem —
kupię, tel. 708-88. 1213-G

SAMOCHÓD „Warsza-
wa” z radiem, nowe
ogumienie, stan dobry
sprzedam. Andrzej Nie-
radka, Łobez, ul. Ko-
muny Paryskiej 5. 10-P

PIEC c. o., nowy, 0,8/20
m kw., sprzedam, Józef
Sala, Stargard, ul.
Curie-Skłodowskiej 5. 1231-G

SZAFE nowoczesna, ma-
ła z jesionu oraz sto-
lik pod radio, sprze-
dam, Szczecin, ul. 5
Lipca 6-a. 1222-G

„WARTBURGA de Lux”
w b. dobrym stanie,
sprzedam, Gryfice, pl.
Zwycięstwa 15, tel. 510. 1136-G

POKÓJ neumeblowa-
ny, nowe budownictwo,
wynajm. małżeństwu
lub 2 panom, Bogu-
chwały 27-10 od 17. 1239-G

POKÓJ z kuchnią do
wynajęcia, Gumieńce,
ul. Książka 3. 1237-G

MIĘSKIANIE 2-pokoje
we zamieniam na 2 od-
dzielne, tel. 352-80. 1234-G

MIĘSKIANIE jednopo-
kójowe w nowym bu-
downictwie — zamieniam
na dwupokójowe, tel.
248-08. 1218-G

MIĘSKIANIE dwupok-
kójowe w nowym bu-
downictwie w Gryfinc
zamieniam na mieszkanie
w Szczecinie, Gryfino,
tel. 259. 1215-G

MATKA z dzieckiem
poszukuje pokoju sub-
lokatorskiego, tel. 728-54,
od godz. 16. 1199-G

DWOCH samotnych pa-
nów przyjmę na pokój.
Wiadomość: tel. 36-35,
od godz. 15. 1197-G

Teatr

POLSKI — „Mrs. Dally” g. 19.30
(piątek i sobota); WSPÓŁCZESNY
„Szkoła żon” g. 19.30 (piątek i
sobota); MUZYCZNY — „Wielki
sobota”; „Paganini” g. 19.15.

Kino

DELFIN (tel. 468-78) Kino Studyjne
— „Dni grozy i śmiechu” g. 10,
12, 14, 16, 18.15 — USA — od lat
11; „Nigdy w niedzielę” g. 20.30
— grec. (piątek i sobota); KOS-
MOS (tel. 352-02) — „Wieżniowie z
Altony” g. 9, 11.15, 13.30, 16.30,
21 — w. USA — od lat 15 — (pia-
tek i sobota); COLOSSEUM (tel.
458-10) — „Wizyta starszej pani”
— od lat 15; PIONIER (tel. 45-42)
— od lat 16 — panoram. (piątek i so-
bota); BALTYK (tel. 733-35) — „Wy-
prawa siedmiu zbrodni” g. 11.10,
13.30, 15.50, 18.10, 20.30 —
od lat 14 — panoram. (piątek i so-
bota); POLONIA (tel. 218-34) —
„Wspaniały rógacz” g. 15.30, 18,
20.30 — fr.-wł. — od lat 18; sobo-
ta; „Niedziela sprawiedliwości” g.
10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol.
— od lat 15; PIONIER (tel. 45-42)
— „Baśń o korsarzu Palemonie” g.
10; „Tajemnicza podniewka” g.
10, 13, 15; „Kłopoty” g. 15.30, 18,
20.30 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota);
MUZA (Pomorzany) — nieczynne;
sobota; „Dziabeł morski” g. 16.30,
„Rekopsi znaleźni w Saragossie”
g. 16.30 — pol. — od lat 16; PA-
TALAC MŁODZIEŻY — „Niebezpiecz-
na droga” g. 13, 15.30, 17.30 — jug.
— od lat 12 — panoram. (piątek i
sobota); MARS — „Dziabeł morski”
g. 16.30, 18.30, 20.30 — pol. — od
lat 16; PROMIEN — „Za króla i
ojczyznę” g. 16, 18, 20 — ang. —
od lat 16; sobota; „Wspaniały róg-
gacz” g. 16, 18.20, 20.40 — wł. —
od lat 15; PIONIER (tel. 45-42)
— „Dziabeł morski” g. 16, 18, 20
— radz. — od lat 14 (piątek i so-
bota); SWIT (Skolwin) — „Jeden
dzień szczęścia” g. 17.30, 19.30,
21.30 — franc. — od lat 16; sobota;
FALA „Szeherezada” g. 17, 19.20 —
franc. — panoram. sobota; nie-
czynne; MIWA (Zielonowó) — nie-
czynne; sobota; „Hamlet” g. 18 —
radz. — od lat 16; SZMARAGDOWE
(Zielonowó) — „Człowiek z fotogra-
fi” g. 17.30, 19.30 — jug. — od lat
12 (piątek i sobota); PRZYJAZN
(Dąbie) — „Przybycie Tytana” g.
17, 19 — fr.-wł. — od lat 15; sobo-
ta; „Stary na chmielu” g. 17, 19 —
czeski — od lat 16; HUTNIK
Stołczyński — „Katoja” g. 17, 19 —
bulg. — od lat 12 (piątek i
sobota); BAJKA (Police) — „Po-
pioty” g. 18 — pol. — od lat 16;
i II. 1239-G

REPERTUAR KIN — na podstawie
informacji WKZ.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36
— „Japona wczoraj i dziś” g.
10-20. 1240-G

Kluby

„13 MUZ” — pl. Żołnierza 2 —
spotkanie z J. Marcelem „Refleksje
stwierdzone z polityki w Rumunii”
g. 19.30; sobota czynny od g. 16;
TPPR — Woj. Pol. 66 — impreza
„Młodzież na estradzie” g. 16;
film — Wszystko zaczyna się od dro-
gi” g. 18, 20 — radz. — od lat 12 —
panoram. (piątek i sobota); NOT
Woj. Pol. 67 — czynny od g. 15-
13-23; sobota: bal g. 20; KON-
TRASTY — Wawrzyniaka 7a —
filmy przy kawie” g. 20 (piątek);
SPÓDZIELNIA — Woj. Pol. 20 —
czynny od g. 15-23; sobota: wie-
czorek taneczny g. 17; JUNAŁ —
Woj. Pol. 20 — zajęcia klubowe
g. 16-22; sobota: zajęcia ta-
neczne g. 19-10; KLUB PAPIER-
NI — Stołczyńska 134 — DKF g.
19.30; sobota: bal g. 19.

REPERTUAR KIN — na podstawie
informacji WKZ.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36
— „Japona wczoraj i dziś” g.
10-20. 1240-G

Kluby

„13 MUZ” — pl. Żołnierza 2 —
spotkanie z J. Marcelem „Refleksje
stwierdzone z polityki w Rumunii”
g. 19.30; sobota czynny od g. 16;
TPPR — Woj. Pol. 66 — impreza
„Młodzież na estradzie” g. 16;
film — Wszystko zaczyna się od dro-
gi” g. 18, 20 — radz. — od lat 12 —
panoram. (piątek i sobota); NOT
Woj. Pol. 67 — czynny od g. 15-
13-23; sobota: bal g. 20; KON-
TRASTY — Wawrzyniaka 7a —
filmy przy kawie” g. 20 (piątek);
SPÓDZIELNIA — Woj. Pol. 20 —
czynny od g. 15-23; sobota: wie-
czorek taneczny g. 17; JUNAŁ —
Woj. Pol. 20 — zajęcia klubowe
g. 16-22; sobota: zajęcia ta-
neczne g. 19-10; KLUB PAPIER-
NI — Stołczyńska 134 — DKF g.
19.30; sobota: bal g. 19.

wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 —
rzeźba pomorska, sztuka polska
XVIII-XX w., renesansowe stroje
książąt szczecińskich g. 9-15; WA-
LY CHOBREGO 3 — wystawy
dla artystów przyjeżdżających z
Zachodniej i wschodniej Europy
i monety na Pomorzu Zachodnim
g. 9-15.

DWA duże pokoje z godz. 14.40 na trasie ul. ZGUBIONO dubeltów-
kuchnia, wspólna la-Bogusława
Klonow-ka, kaliber 16. Znalazce
złotka, zamienie na cza (TOS) pozostawione proszę o zwrot za wynaj-
mienie, Szczecin, Al. parosol męski w tak nagrodzeniem na ad-
Płatów 59-3. 1203-G

DWA duże pokoje z godz. 14.40 na trasie ul. ZGUBIONO dubeltów-
kuchnia, wspólna la-Bogusława
Klonow-ka, kaliber 16. Znalazce
złotka, zamienie na cza (TOS) pozostawione proszę o zwrot za wynaj-
mienie, Szczecin, Al. parosol męski w tak nagrodzeniem na ad-
Płatów 59-3. 1203-G

DWA duże pokoje z godz. 14.40 na trasie ul. ZGUBIONO dubeltów-
kuchnia, wspólna la-Bogusława
Klonow-ka, kaliber 16. Znalazce
złotka, zamienie na cza (TOS) pozostawione proszę o zwrot za wynaj-
mienie, Szczecin, Al. parosol męski w tak nagrodzeniem na ad-
Płatów 59-3. 1203-G

DWA duże pokoje z godz. 14.40 na trasie ul. ZGUBIONO dubeltów-
kuchnia, wspólna la-Bogusława
Klonow-ka, kaliber 16. Znalazce
złotka, zamienie na cza (TOS) pozostawione proszę o zwrot za wynaj-
mienie, Szczecin, Al. parosol męski w tak nagrodzeniem na ad-
Płatów 59-3. 1203-G

DWA duże pokoje z godz. 14.40 na trasie ul. ZGUBIONO dubeltów-
kuchnia, wspólna la-Bogusława
Klonow-ka, kaliber 16. Znalazce
złotka, zamienie na cza (TOS) pozostawione proszę o zwrot za wynaj-
mienie, Szczecin, Al. parosol męski w tak nagrodzeniem na ad-
Płatów 59-3. 1203-G

DWA duże pokoje z godz. 14.40 na trasie ul. ZGUBIONO dubeltów-
kuchnia, wspólna la-Bogusława
Klonow-ka, kaliber 16. Znalazce
złotka, zamienie na cza (TOS) pozostawione proszę o zwrot za wynaj-
mienie, Szczecin, Al. parosol męski w tak nagrodzeniem na ad-
Płatów 59-3. 1203-G

DWA duże pokoje z godz. 14.40 na trasie ul. ZGUBIONO dubeltów-
kuchnia, wspólna la-Bogusława
Klonow-ka, kaliber 16. Znalazce
złotka, zamienie na cza (TOS) pozostawione proszę o zwrot za wynaj-
mienie, Szczecin, Al. parosol męski w tak nagrodzeniem na ad-
Płatów 59-3. 1203-G

DWA duże pokoje z godz. 14.40 na trasie ul. ZGUBIONO dubeltów-
kuchnia, wspólna la-Bogusława
Klonow-ka, kaliber 16. Znalazce
złotka, zamienie na cza (TOS) pozostawione proszę o zwrot za wynaj-
mienie, Szczecin, Al. parosol męski w tak nagrodzeniem na ad-
Płatów 59-3. 1203-G

DWA duże pokoje z godz. 14.40 na trasie ul. ZGUBIONO dubeltów-
kuchnia, wspólna la-Bogusława
Klonow-ka, kaliber 16. Znalazce
złotka, zamienie na cza (TOS) pozostawione proszę o zwrot za wynaj-
mienie, Szczecin, Al. parosol męski w tak nagrodzeniem na ad-
Płatów 59-3. 1203-G

Dyzury

SZPITALA

MIĘSKIE SZPITALA DZIECIĘCY
— sw. Wojciecha 7, SZPITAL MIEJ-
SKI — Pomorzany; II KLINIKA
POŁOŻNICZA — Pomorzany.

SOBOTA

MIĘSKIE SZPITALA DZIECIĘCY
— sw. Wojciecha 7, SZPITAL MIEJ-
SKI — Pomorzany; II KLINIKA
POŁOŻNICZA — Pomorzany.

SOBOTA

NR 1 — Jagiellońska 16 — tel.
371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 —
tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza
11 — tel. 261-64.

SOBOTA

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61;
NR 34 — Dubois — tel. 42-41;
NR 48 — Lelewica 1 — tel. 728-24.

Radio

12.15 Magazyn afrykański, 13.30
„Czas przeszły, teraźniejszy i przy-
szły”, 14.15 Ludowe pieśni zimowe
z kieleckiego, 14.30 „List ze Sła-
ska”, 14.45 Dla dzieci „Biełkna
szafeta”, 15 L. Utosow — nestor
piosenkarzy radzieckich, 15.30 Dla
dzieci „Biała Noga chłopak z
Targów”, 16.05 Sprawozdanie ze
zjazdu Kongresu Techników Pol-
skich, 16.30 Muzyka krajów nad-
baltyckich, 16.55 Felieton J. 11, 17.00
Publicystyka między-
wyrzeź, 17.15 „Sprawy do
załatwienia”, 17.25 „Szczeciński
klub”, 17.35 Publicystyka między-
wyrzeź, 17.45 „Klub entuzja-
stów nowoczesności”, 19.05 Muzyka
i aktualności, 19.15 Transmisja
Koncertu symfonicznego, 20.25 Dy-
skusja literacka, 20.55 D. c. kon-
certu, 21.50 Z kraju i ze świata.

SOBOTA

1 Muzyka poranna, 7.55 Rozmowa
o wychowaniu, 7.55 Melodie z
własnego podwórka, 8.35 „Ludzie
wśród których żyjemy”, 9 Koncert
życzeń, 9.40 Publicystyka między-
narodowa, 10.05 Koncert na klar-
net i orkiestrę, 10.31 „Elementarz
muzyczny”, 10.50 „Jutro będzie młodo-
ść”, 11.10 Publicystyka, 11.20 Po-
ranny koncert Chopinowski, 12.25
Muzyka ludowa, 12.50 „Mówi tech-
nik”, 13.10 „Ścieżki Nord”, 13.20
Piosenki, 13.45 Reportaż P. 1, 14
Piosenki, melodie Bukaresztu, 14.30
Uniwersytet radiowy, 14.45 Dla
dzieci „Biełkna szafeta”, 15 Kon-
cert solistów, 15.30 Dla dzieci
„Otwarta szkatułka”, 16.05 Spra-
wozdanie z obrad V Kongresu
Techników Polskich, 16.30 Koncert
życzeń, 17 Przegląd aktualności
Wyrzeź, 17.15 Komentarz aktual-
ny, 17.25 Głoska, 17.35 Głoska, 17.45
Głoska, 17.55 Felieton M. Jorsta, 19.05
Muzyka i aktualności, 19.30 „Ma-
tyśkowie”, 20.30 Radiowy klub na-
stolatków, 20.30 Kompozycja
grodnia, 21 Z kraju i ze świata,
21.27 Kronika sportowa, 21.45 Mi-
strzostwa świata w saneczkarstwie,
21.50 Radiokabaret, 22.30 Melodie
na dobranoc, 0.05-2.55 Program
nocny (i pr.).

SOBOTA

1 Muzyka poranna, 7.55 Rozmowa
o wychowaniu, 7.55 Melodie z
własnego podwórka, 8.35 „Ludzie
wśród których żyjemy”, 9 Koncert
życzeń, 9.40 Publicystyka między-
narodowa, 10.05 Koncert na klar-
net i orkiestrę, 10.31 „Elementarz
muzyczny”, 10.50 „Jutro będzie młodo-
ść”, 11.10 Publicystyka, 11.20 Po-
ranny koncert Chopinowski, 12.25
Muzyka ludowa, 12.50 „Mówi tech-
nik”, 13.10 „Ścieżki Nord”, 13.20
Piosenki, 13.45 Reportaż P. 1, 14
Piosenki, melodie Bukaresztu, 14.30
Uniwersytet radiowy, 14.45 Dla
dzieci „Biełkna szafeta”, 15 Kon-
cert solistów, 15.30 Dla dzieci
„Otwarta szkatułka”, 16.05 Spra-
wozdanie z obrad V Kongresu
Techników Polskich, 16.30 Koncert
życzeń, 17 Przegląd aktualności
Wyrzeź, 17.15 Komentarz aktual-
ny, 17.25 Głoska, 17.35 Głoska, 17.45
Głoska, 17.55 Felieton M. Jorsta, 19.05
Muzyka i aktualności, 19.30 „Ma-
tyśkowie”, 20.30 Radiowy klub na-
stolatków, 20.30 Kompozycja
grodnia, 21 Z kraju i ze świata,
21.27 Kronika sportowa, 21.45 Mi-
strzostwa świata w saneczkarstwie,
21.50 Radiokabaret, 22.30 Melodie
na dobranoc, 0.05-2.55 Program
nocny (i pr.).

SOBOTA

1 Muzyka poranna, 7.55 Rozmowa
o wychowaniu, 7.55 Melodie z
własnego podwórka, 8.35 „Ludzie
wśród których żyjemy”, 9 Koncert
życzeń, 9.40 Publicystyka między-
narodowa, 10.05 Koncert na klar-
net i orkiestrę, 10.31 „Elementarz
muzyczny”, 10.50 „Jutro będzie młodo-
ść”, 11.10 Publicystyka, 11.20 Po-
ranny koncert Chopinowski, 12.25
Muzyka ludowa, 12.50 „Mówi tech-
nik”, 13.10 „Ścieżki Nord”, 13.20
Piosenki, 13.45 Reportaż P. 1, 14
Piosenki, melodie Bukaresztu, 14.30
Uniwersytet radiowy, 14.45 Dla
dzieci „Biełkna szafeta”, 15 Kon-
cert solistów, 15.30 Dla dzieci
„Otwarta szkatułka”, 16.05 Spra-
wozdanie z obrad V Kongresu
Techników Polskich, 16.30 Koncert
życzeń, 17 Przegląd aktualności
Wyrzeź, 17.15 Komentarz aktual-
ny, 17.25 Głoska, 17.35 Głoska, 17.45
Głoska, 17.55 Felieton M. Jorsta, 19.05
Muzyka i aktualności, 19.30 „Ma-
tyśkowie”, 20.30 Radiowy klub na-
stolatków, 20.30 Kompozycja
grodnia, 21 Z kraju i ze świata,
21.27 Kronika sportowa, 21.45 Mi-
strzostwa świata w saneczkarstwie,
21.50 Radiokabaret, 22.30 Melodie
na dobranoc, 0.05-2.55 Program
nocny (i pr.).

SOBOTA

1 Muzyka poranna, 7.55 Rozmowa
o wychowaniu, 7.55 Melodie z
własnego podwórka, 8.35 „Ludzie
wśród których żyjemy”, 9 Koncert
życzeń, 9.40 Publicystyka między-
narodowa, 10.05 Koncert na klar-
net i orkiestrę, 10.31 „Elementarz
muzyczny”, 10.50 „Jutro będzie młodo-
ść”, 11.10 Publicystyka, 11.20 Po-
ranny koncert Chopinowski, 12.25
Muzyka ludowa, 12.50 „Mówi tech-
nik”, 13.10 „Ścieżki Nord”, 13.20
Piosenki, 13.45 Reportaż P. 1, 14
Piosenki, melodie Bukaresztu, 14.30
Uniwersytet radiowy, 14.45 Dla
dzieci „Biełkna szafeta”, 15 Kon-
cert solistów, 15.30 Dla dzieci
„Otwarta szkatułka”, 16.05 Spra-
wozdanie z obrad V Kongresu
Techników Polskich, 16.30 Koncert
życzeń, 17 Przegląd aktualności
Wyrzeź, 17.15 Komentarz aktual-
ny, 17.25 Głoska, 17.35 Głoska, 17.45
Głoska, 17.55 Felieton M. Jorsta, 19.05
Muzyka i aktualności, 19.30 „Ma-
tyśkowie”, 20.30 Radiowy klub na-
stolatków, 20.30 Kompozycja
grodnia, 21 Z kraju i ze świata,
21.27 Kronika sportowa, 21.45 Mi-
strzostwa świata w saneczkarstwie,
21.50 Radiokabaret, 22.30 Melodie
na dobranoc, 0.05-2.55 Program
nocny (i pr.).

SOBOTA

1 Muzyka poranna, 7.55 Rozmowa
o wychowaniu, 7.55 Melodie z
własnego podwórka, 8.35 „Ludzie
wśród których żyjemy”, 9 Koncert
życzeń, 9.40 Publicystyka między-

Nasze groźne

Gang
z ul. Felczaka

Nie pierwszy zabieram się do tego tematu. Lecz chciałbym być ostatni. Bo ileż można trąbić w jednej sprawie? Jak dotąd — bez skutku. Trąbimy więc, trąbimy, a kompetentne, jak zwykło się mówić, czynniki zdaje się mają wątpliwą w uszach.

Chodzi mi znowu o ten gang z kawiarenki w nowej pływalni przy ulicy Felczaka. Gang. To chyba najlepsza nazwa dla owej rozburmiantonej grupy podłotków i wyrostków. Pomijam już, że są niechlujni i kudłaci, że przebiegają jak, jak gdyby wyskoczyli z komiksów. Lecz ileż w nich bezczelności i arogancji, ileż pogardy dla wszystkich i wszystkich. Pannie w dodatku pozują na... c, raczej już przemilczę na kogo pozują.

A o pseudonimowych wyrostków:

Gangster, Gangiewicz (jakie inacej?), Święty, Cytrus, Zdychał, Ramzes, Alligator, Tino, Arab, Złodziej, Delon, Tasemiec, Klak, Magnet, Apollo, Szeff, Cygan, Yogi, Sajmon, Drinus...

Pseudonimy te wyczałem oczywiście... w ubikacji. Wykrobałi się za zamalowanymi szpileczkami, seczykami, paszokami, zylekami, może jeszcze? Trzeba przynajmniej do roboty to po mistrzowsku... wandaliska.

Wandalie więc ci młodociani — ho teraz w samej kawiarni już zabierają się do tłuczenia popielniczek — dzień w dzień, i codziennie ci sami — skąd biorą na to pieniądze? — okupują ten lokal. Lokal, przypomnieć muszę za Dominikiem z „7 Głosu Tygodnia” zbudowany ze społecznych funduszy, przeznaczony dla młodzieży, która holduje kulturze fizycznej.

Ale dla niej, po treningach pływackich w kawiarni już nie ma miejsca. Zresztą może się i obawia przebywać w takim towarzystwie? Nie ma też miejsca w kawiarni dla matek, które przyprowadzają tu na lekcję pływania swoje przedszkolne jeszcze dzieci. Muszą więc matki wystawać na kotłyżkach pływalni. Odważy się zresztą która zasiąść między gromadą rozwydrzonych, rzucających nad głowami zapalki i papierosy, różnych Alligatorów, Arabów, Ramzesów i ich wulgarnie krzykliwych towarzyszek?

Wiece, niewodzielnie tu królując, odprawiają te swoje dzikie „big-beaty”.

Kto wreszcie zdecydować się (i kiedy?) z tym skończy?

(KARP)

PS. — Smutne, lecz w owej grupie są i uczniowie II-ów i techników. A jakżeby kontroli nauczycielskiej (wszak obiekty to młodzieżowe) nie było tam jeszcze.



Na zwaly śniegu uskarżają się tylko mieszkańcy miast. Nie mają natomiast powodów do narzekania ci zapaleńcy sportów zimowych, którzy wykorzystują możliwość urzędzenia wesołego kulgiga w Łasku Arkońskim.

Foto: Stefan Cieślak

Przez Biuro Paszportowe
w świat

OD NOWEGO ROKU UPROSZCZONO FORMALNOŚCI PASZPORTOWE PRZY WYJEŹDZIE ZA GRANICĘ. PRZEDSTAWIAMY WIĘC CZYTELNIKOM GARŚĆ INFORMACJI Z TEJ DZIEDZINY.

O tym, że do Bułgarii i na Węgry można wyjechać bez zaproszenia, jedynie po wykupieniu niu wkładki paszportowej, wie my już wszyscy. Również do Jugosławii, jeśli uzyska się zwolnienie na wymianę dewiz, można pojechać bez zaproszenia. Natomiast nie wszyscy wiedzą, że do pozostałych krajów demokracji ludowej można wyjechać na zaproszenie rodziny lub znajomych.

Innym ważnym novum w dziedzinie wyjazdów zagranicznych jest przejęcie przez Biuro Paszportowe spraw związanych z załatwianiem formalności paszportowych dla wycieczek zbiorowych. Dotychczas, wycieczki organizowane przez biura podróży zagranicznych, były obsługiwane przez centralne biura, które załatwiały formalności paszportowe w Warszawie. Obecnie wydawanie wkładek i paszportów na wszelkiego rodzaju wyjazdy zagraniczne mieszkańców województwa szczecińskiego należy do obowiązków Biura Paszportowego przy KW MO.

Dalszym uproszczeniem formalności jest przedłużenie — do pięciu lat — ważności kwestionariusza, wypełnianego przy pierwszym wyjeździe za granicę. Jeżeli ktoś wyjeżdża w tym okresie powtórnie, zobowiązany jest tylko do wypełniania kwestionariusza skróconego. Wiele osób interesuje się sprawą wyjazdu za granicę na urlop, wraz z dzieckiem. Odtąd przy wyjeździe do krajów demokracji ludowej, dzieci do lat 16 wpisywane są do wkładki paszportowej tego z rodziców, z którym wyjeżdżają i z tego tytułu nie ponoszą żadnych opłat. Przy wyjeździe do krajów zachodnich, nie pobiera się opłat za umieszczenie w paszporcie dziecka do lat 13. Jeżeli dziecko

wojażuje samo — otrzymuje ono samodzielny, bezpłatny paszport, z tym, że u „turysty”, który skończył rok życia — musi być zdjęcie we wkładce. Przy wyjazdach dzieci z rodzicami na pobyt wakacyjny do krajów demo-

Dziękujemy dzieciom i nauczycielom

Nagrodą dla każdego
- wesoła zabawa

KONKURS RYSUNKOWY dla młodzieży, rozpisany przez PSS „Robotnik” i redakcję „Kurierza Szczecińskiego” zbliża się do końca. Ścisłej finałowej imprezy, podczas której będą się bawić wszyscy uczestnicy konkursu. Przypominamy, że jest ich 1751 (prac natomiast 1942). WSZYSCY OTRZYMUJĄ NAGRODĘ, KTÓRA JEST ZAPROSZENIE NA BAL.

Będzie aż 6 balów. Pierwsze 3 odbędą się w najbliższą niedzielę 13 bm. o g. 9 (dla klas VII), g. 12 (dla klas VI) i g. 15 (dla klas V i części IV) w sali Klubu Łączności. Zaproszenia zostały przez PSS rozesłane bądź do domów bądź do szkół (głównie tych klas, które zbiorowo przysłały rysunki). Zabawa dla młodszych klas odbędzie się w niedzielę 20 bm. Prosimy, by dzieci idąc na bal zabrali ze sobą zaproszenia i przestrzegali godzin, na którą zostali zaproszeni, aby manny były uprzejmie tylko odprowadzić swoje pociechy. Niestety pomieszczenia Klubu są zbyt małe, aby mogły pomieścić i dziatwę i rodziców.

Tyle o zabawie, a teraz o nagrodach. Jury, w skład którego weszli plastycy — Irena Danieliska i Łukasz Niemcewicz, Helena Gryśko, Edmund Schleifer i Jerzy Ścisłowski — przedstawiciele PSS „Robotnik”, Wera Tatur z Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. i Landu i Spółdzielczości oraz red. Hanna Żyzwa — po przejrzeniu wszystkich nadesłanych rysunków wybrali 60 prac, których autorzy otrzymają nagrody ufundowane przez PSS „Robotnik”. Publikowanie tytułów nazwisk, ze względu na szczupłość miejsca, nie jest możliwe.

Dlatego pozostawiamy Was jeszcze w niepewności (nagrody rozdawane będą podczas imprezy) i informujemy na razie, że nagrody zespołowe, jury postanowiło przyznać nie klasom, jak pierwotnie planowano, lecz szkołom.

W grupie dzieci starszych rysujących na temat „SZCZECIN ZA LAT 20” Zestaw książek do biblioteki postanowiono przyznać szkole nr 63, głównie za masowy udział dzieł klas od I do III. Wychowawczyń z tych klas otrzymają od PSS pamiątkowe flakony.

Dodajmy, że w konkursie wzięło udział 21 szkół. Najwięcej prac nadesłały szkoły nr: 27, 31, 43, 63, 64 i 70.

Informacje dotyczące organizacji balów udziela dział społeczno-samorządowy PSS, Al. Jerozolimski 37, pok. 7, tel. 378-11.



Jury konkursu podczas pracy. Rysunki widoczne na zdjęciu to tylko część tych prac. Foto — St. Cieślak

Słuszna decyzja MPK

AUTOBUSY
- dla wszystkich!

NIE ODKRYWAMY Ameryki twierdzeniem, iż komunikacja autobusowa MPK w naszym mieście nie jest doskonała. Wystarczy porozmawiać na ten temat z mieszkańcami np. prawobrzeżnych dzielnic Szczecina.

W tej sytuacji, niektórzy leżace tam zakłady pracy (m.in. F-ka Kabli w Zalemiu) zorganizowały przewozy pracowników, wynajmując w tym celu autobusy MPK. Tłumy pasażerów marzących na przystankach złym okiem odprowadzają każdy taki autobus, zwłaszcza, kiedy pusty wraca do bazy.

Na ostatnim spotkaniu dyrektora MPK w WKZZ dyskutowano także i o tej sprawie. Zapadła decyzja o udostępnieniu wozów, wynajmowanych przez zakłady pracy, również innym, „normalnym” pasażerom. Kierowcy otrzymali polecenie zabierania każdorazowo ludzi z przystanków, pod warunkiem, że są wolne miejsca w autobusie. W każdym z tych wozów będzie konduktor (dotychczas jeździł tylko kierowca), pobierający opłatę za przejazd.

Także autobusy jeżdżące wieczorem z trasy do zajeżdźni mają zabierać z przystanków tramwajowych pasażerów. Opłata za przejazd liczona będzie, oczywiście, według normalnej taryfy.

W wypadku nie zatrzymania się na przystanku autobusu pracowniczego, względnie — mimo wolnego miejsca — odmowy zabrania pasażerów, należy zapisać godzinę przejazdu i numer rejestracyjny wozu, a dane zgłosić do Centrali Ruchu MPK przy pl. Żołnierza — tel. 444-94. Dyrektor naczelny MPK — Zygmunt KLONEK — zapewni nas, że w stosunku do niedyscyplinowanej zabieg autobusów będą wyciągane surowe konsekwencje służbowe.

Inicjatywę dyrektora MPK należy powitać z całym uznaniem. Niewątpliwie przyczyni się ona — choćby do niewielkiego — rozładowania korków komunikacyjnych.

Niezależnie od tego uważamy, że zakłady pracy zobowiązane dowozić swych pracowników, powinny dążyć do zakupu własnych autobusów, aby nie uszczuplać i tak skromnego taboru MPK. (ap)

Kronika dnia

WIZYTA PRZEDSTAWICIELA CZSMB

W SZCZECINIE przebywał przedstawiciel Centralnego Związku Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych — Piotr Jagiełło, który uczestniczył w naradzie zorganizowanej przez szczeciński oddział CZSMB, poświęconej wprowadzeniu na terenie Szczecina eksperymentu w zakresie uproszczonego nadzoru inwestorskiego i zasadom współpracy między przedsiębiorstwem budowlanym a inwestorem.

KONKURSY NA FILM AMATORSKI

ZOSTAŁ już ustalony termin XIV Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich. Konkurs odbędzie się w Szczecinie, w listopadzie br. Na posiedzeniu przedstawicieli Federacji Klubów Filmowych, zorganizowanym przez WDK w Zamku omówiono m. in. projekt regulaminu XIV Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich, skład komitetu organizacyjnego oraz podjęli powołania sekcji roboczych.

SZKOLENIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI ROZJEMCZYCH

W STEDZIBIE WKZZ rozpoczęło się wczoraj 3-dniowe seminarium szkoleniowe dla przewodniczących Komisji Rozjemczych, zorganizowane staraniem Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Rolnych. Seminarium poświęcone jest m. in. zagadnieniom ustawodawstwa pracy i kompetencji Komisji Rozjemczych.

PRZETWÓRSTWO RYBNE W LATACH 1966—70

DZIŚ odbyło się w Szczecinie posiedzenie Komisji Przemysłu, Drobnej Wytwórczości i Zatrudnienia WRN, podczas której omówiono perspektywę rozwoju przetwórstwa rybnego w naszym województwie, w latach 1966—1970. (Dytl)